GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 11 14.06.1991 r. Cena 1000 zł

W numerze: „STEELBACO" — Kto rozpętał wojnę? • Pasjans śmierci • Horoskop • Kłopoty z otyłością • Pogodni żyją dłużej

IMPAC w Hucie Sendzimira

TAJEMNICA ZYSKU

Z jej usług skorzystało wiele przedsiębiorstw Europy. IMPAC to angielska firma zajmująca się poprawą wydajności pracy i zwiększaniem zysku. Oferowany przez nią program organizacji pracy w przedsiębiorstwie usprawnia jego zarządzanie, poprawia efekty ekonomiczne. Przy wysokiej konkurencji europejskiego rynku wyrobów ma to niebagatelne znaczenie.

Przedstawiciele IMPAC zgłosili się także do Huty T. Sendzimira oferując swoje doświadczenia. Przedtem jednak, niezależnie od tego, czy dojdzie do kontraktu, postanowili zdiagnozować hutę pod kątem wydajności pracy jej załogi. Jako pole szczegółowej obserwacji wybrali Walcownię Gorącą Blach i Zakład Rur Zgrzewanych.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

Telewizja kablowa w Nowej Hucie

Wiadomości z osiedla, filmy z satelity

1 czerwca br. powołany został Krakowski Ośrodek Polskiej Telewizji Kablowej S. A., który już we wrześniu tego roku rozpocznie emisję programów TV ze studia przy al. Pokoju. Jako pierwsi w naszej dzielnicy (a także w całym Krakowie!) możliwość oglądania kilkudziesięciu programów uzyskają mieszkańcy os. Dywizjonu 303.

CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7

Komputery i gęsta sieć placówek

Pogoda dla banków

Usługi bankowe odgrywają istotną rolę w nowoczesnych i gospodarczo rozwiniętych krajach. Również w Polsce następują duże zmiany w bankowości. O teraźniejszości i przyszłości obsługi finansowej klientów rozmawiamy z URSZULĄ KONIECZNĄ, dyrektorem V Oddziału Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie mieszczącego się w Nowej Hucie

▶ Powstaje coraz więcej banków. Również w naszej dzielnicy pojawiły się, bądź jak wynika z zapowiedzi otworzą swoje podwoje, nowe placówki bankowe. Co z tego będą mieli mieszkańcy?

CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7

Dentyści likwidują gabinety

W Nowej Hucie tylko 2 przychodnie!

Coraz mocniej i bezwzględniej ekonomia wkracza w nasze codzienne życie. Tym razem dosięgnęła stomatologię. Lekarsko-Dentystyczna Spółdzielnia Pracy miała do niedawna 4 przychodnie na terenie Nowej Huty (os. Centrum A, Kalinowe, Zielone, Na Stoku). Na brak pacjentów narzekać nie można było. Nigdy nie zdarzyło się (przynajmniej mnie) oczekiwać w kolejce do stomatologa krócej niż godzinę. I o dziwo, okazuje się, że część spółdzielczych gabinetów stomatologicznych jest nierentowna. Przeciętny pacjent nigdy w to nie uwierzy, jako, że usługi dentystyczne do tanich nie należą.

Do nierentownych przychodni — w opinii prezesa zarządu Spółdzielni, pani **Marii Maślak** — należą poradnie w os. Centrum A i w os. Na Stoku. Likwiduje się więc te nieopłacalne placówki. Nieopłacalność wynika głównie z dwóch przyczyn: wysokich czynszów i niedoboru lekarzy. Brak pełnej obsady stomato-

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Jak zginął Bogdan Włosik — precedensowy proces

Kary miało nie być

13 października 1982 roku w czasie zajść w Nowej Hucie zginął Bogdan Włosik, młody robotnik zatrudniony w ówczesnej Hucie Lenina. Stwierdzono u niego ranę postrzałową klatki piersiowej, która stała się przyczyną śmierci. Sekcja zwłok wykazała, że kula (kaliber 9 mm) przeszła w poprzek całego ciała, niszcząc właściwie wszystkie organy wewnętrzne. Śmierć wstrząsnęła całym krajem. Mieszkaniec Nowej Huty był pierwszą śmiertelną ofiarą stanu wojennego w Krakowie.

CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7

Bez pytania nie wolno?

Hutnicze wyroby „zatrzymane" przez celników

Na przejściu granicznym w Świecku zatrzymano... samochody z wyrobami hutniczymi HTS przeznaczonymi na eksport! Bynajmniej nie z podejrzeniem jakiejś afery przemytniczej! Okazuje się, że rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 8 maja, które weszło w życie z początkiem czerwca, ogranicza możliwość wywozu wyrobów hutniczych do krajów Europy Zachodniej! Teraz na każdą pulę tych towarów należy otrzymać zgodę Ministerstwa Współpracy z Zagranicą! **(kl)**

W związku z likwidacją pobliskich sklepów spożywczych

SKLEP OGÓLNOSPOŻYWCZY „SYLWIA"

os. Sportowe 24

zwiększa godziny otwarcia i zaprasza P.T. Klientów w dni powszednie od godz. 6 do 18 oraz w soboty od 7 do 15

POLECAMY: podstawowe artykuły spożywcze pochodzenia krajowego i zagranicznego w dużym wyborze, świeże pieczywo z prywatnego wypieku od otwarcia do zamknięcia sklepu.

PONADTO: mięso, wędliny, ryby, napoje i artykuły cukiernicze.

WYTNIJ! PRZECZYTAJ! ZAPAMIĘTAJ!

Codzienne prace domowe, remont mieszkania, budowę domu, ułatwią Ci zakupy w sklepie chemicznym

„CHEMiLAK", os. 2. Pułku Lotniczego, PAWILON NR 1

POLECAMY:

farby emulsyjne, lakiery, tapety, gips, cement, pędzle, kleje, chemię gospodarczą, kosmetyki samochodowe, wykładziny podłogowe i ścienne, pianki montażowe, masy uszczelniające silikonowe i wiele innych...

Przy większych zakupach zapewniamy własny, bezpłatny transport

ZAPRASZAMY codziennie w godz. 10—19, soboty 9—15

SONY • PANASONIC • SANYO • HITACHI

NOWY SALON TELEWIZYJNY

Oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video ceny NAPRAWDĘ niskie

a także: telefony, sekretarki automatyczne, komputery i sprzęt elektrotechniczny. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

NOWA HUTA, OS. SŁONECZNE 15. TEL. 44-09-27

HTS

Tak trzymać!

„Głos Nowej Huty" z 7 czerwca obwieścił, że mieliśmy chętkę na nieodpłatne przejęcie redakcyjnego lokalu po konkurencji. Zapomniano tylko dodać, że w zamian oferowaliśmy odstąpienie hucie dwóch autonomicznych kolumn w gazecie (które warte są 24 miliony, bo taki byłby dochód, gdybyśmy strony te przeznaczyli na ogłoszenia). W tym samym numerze Pan Marian Szulc, redaktor naczelny, poinformował pracowników huty, że związki zawodowe w HTS „usiłują odgrywać rolę komitetów partyjnych", a ponadto „torpedują plany modernizacji huty, zgłaszane przez kierownictwo i Radę Pracowniczą", co grozi zamknięciem zakładu.. By nie było zbyt politycznie i ponuro, przy programie telewizyjnym zareklamowano nowohucki „SEX SHOP"...

Gratulujemy dziennikarskiej rzetelności i wyrafinowanego smaku. Tak trzymać!

Jan L. FRANCZYK

P.S. A może dowiemy się także, kto kryje się za tajemniczą Agencją Promocji, Reklamy i Wydawnictw „PPP", której HTS zleciła (cytujemy!): „organizację zespołu redakcyjnego „Głosu Nowej Huty", kolportaż wewnętrzny i akwizycję reklam W ZAKRESIE WYDANIA 6 NUMEROW GŁOSU? Zlecenie wystawione przez Dział Zaopatrzenia HTS opiewa na kwotę 42 milionów zł.

HUTA NIE STRAJKOWAŁA

Środa, 12 bm. była dniem godzinnego strajku ostrzegawczego „Solidarności", ogłoszonego przez Region Małopolska w związku z podwyżkami cen energii elektrycznej i gazu. „Solidarność" hutników nie wzięła udziału w akcji. Jak poinformował nas wiceprzewodniczący KRH **Władysław Kielian** „Solidarność" HTS określiła już swoje stanowisko w czasie strajku ostrzegawczego w dniu 22 maja, uznała też za bezcelowe przeprowadzenie akcji protestacyjnej w przeddzień rozmów z rządem. Na decyzji tej zaważyła także sytuacja finansowa huty.

Jednocześnie **KRH NSZZ „S"** poparła akcję gotowości strajkowej ogłoszonej przez Region oraz żądania skierowane do rządu. **Od piątku, 7 czerwca w zakładach i wydziałach HTS zawisły związkowe flagi i emblematy.**

NIK NIE MIAŁ RACJI

Akceptacja Ministerstwa Przemysłu nie jest potrzebna

...przynajmniej dla realizacji I etapu restrukturyzacji i prywatyzacji huty. Konieczność takiej akceptacji, także przez Ministerstwo Przemysłu sugerował w swych zaleceniach pokontrolnych — NIK.

Sprawę wyjaśniono ostatecznie w ubiegłym tygodniu podczas wizyty przedstawicieli HTS w ministerstwie. — *Stwierdzono, że nie zachodzi potrzeba akceptacji naszego programu przekształceń przez ministra przemysłu* — powiedział nam WOJCIECH DANIEL, szef komisji ds. przekształceń własnościowych huty. — *Pierwszy etap przekształceń jest bowiem realizowany w oparciu o ustawę o przedsiębiorstwie państwowym, w myśl której może ono tworzyć spółki z osobami fizycznymi oraz wydzierżawiać i sprzedawać majątek na zasadach określonych przepisami. Odpowiednie pismo w tej sprawie ma nadejść w najbliższych dniach. Ministerstwo Przemysłu natomiast, będzie musiało, jako organ założycielski wydać swoją opinię, gdy w myśl ustawy prywatyzacyjnej przekształcana będzie huta stali, co w naszym programie jest odległym jeszcze, kolejnym etapem przekształceń przedsiębiorstwa.* **(kl)**

Wspólny front?

„...Wobec zagrożeń interesów pracowniczych wynikających z aktualnej sytuacji gospodarczej i ekonomicznej kraju, czego wynikiem jest coraz trudniejsza sytuacja pracowników HTS, w dniu 4 bm. odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli związków zawodowych działających na terenie huty. W wyniku spotkania powołano Hutnicze Forum Międzyzwiązkowe, celem podejmowania wspólnych decyzji, opinii i działań w interesie swoich członków i całej załogi HTS" — czytamy w deklaracji Forum opublikowanej po tym spotkaniu. Przystąpiło do Forum NSZZ Pracowników HTS, „Solidarność '80", Autonomiczny Hutniczy Związek Zawodowy w HTS, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników oraz Młodzieżowy Zw. Zawodowy. **(kl)**

Gdy recesja nie omija wielkich zakładów

„Sprzedaż odręczna" nie pomoże...

W krakowskim radio co jakiś czas powtarzają się informacje o odcięciu mediów energetycznych dla HTS z powodu niepłacenia rachunków. Taki komunikat słyszeliśmy np. w poniedziałek, ale do odłączenia energii elektrycznej nie doszło... Nie znaczy to jednak by stan finansów huty zmienił się na korzyść.

▶ **Finanse.** Nadal utrzymuje się saldo dodatnie sprzedaży, lecz niestety wyłącznie na papierze. Opóźniony obrót pieniężny, trwający niekiedy około półtora miesiąca opóźnia terminowe płacenie przez HTS zobowiązań. Także tych wobec budżetu państwa. Ostatnio udało się uzyskać korzystne rozłożenie płatności wobec skarbu państwa i uciec przed blokadą konta.

▶ **Sprzedaż.** Od każdej wysłanej partii towarów płacone są podatki niezależnie od tego czy nabywca uiścił zapłatę. Wielcy kontrahenci często wycofują się z zamówień i próbują wynegocjować „bonifikaty" na III i IV kwartał. Nieco „drgnęła" sprzedaż odręczna — dzienne wpływy z tego tytułu wynoszą 2 mld. zł. Jeżeli spadek zamówień utrzyma się trzeba będzie nadal wyhamowywać produkcję.

▶ **Zatrudnienie.** Na koniec maja — 27 567 pracowników. W tym kobiet — 5243. Średnia wieku pracowników HTS wynosi dziś 39,8 lat, staż pracy (średni) 11,9. W ostatnim półroczu odeszły z HTS 2 692 osoby. Na renty — 1 218, na emerytury — 278 osób. Za porozumieniem stron zmieniło pracę 278 pracowników, dyscyplinarnie zwolniono — 46.

▶ **HTS — Miasto:** Odbyło się spotkanie dyrekcji z prezydentem **Bachmińskim.** Wydaje się, że przychylna atmosfera wobec huty panuje jednak w kręgach NOT-u i AGH. Czy poprzez wyłączenie „Martenów" uda się pozyskać część radnych? Wszyscy zainteresowani domagali się programu modernizacji huty. Dwa tygodnie temu taki program został doręczony.

▶ **Co z c. o. s.?** Środki finansowe, które HTS uzyskała od banków niemieckich nadal pozostają zdeponowane we Frankfurcie. Trwają rozmowy z firmami — kontrahentami na instalację c. o. s. Terminy przesuwają się gdyż rozszerzono kontrakt o możliwość produkcji słabów o mniejszej grubości. 18 maja przewidywane jest parafowanie technicznej części ofert.

▶ **„Marteny"** zostaną wyłączone 30.06. br. Tak zadecydowała w ostatnią środę Rada Pracownicza HTS akceptując poczynania dyrekcji w tym kierunku. Pracę będzie trzeba znaleźć dla 592 pracowników. W skali huty to niewiele, lecz to jakby likwidacja nie tak małego przedsiębiorstwa. Ludzie ci nie mogą stracić dotychczasowych zarobków. Jak rozeznano w Dziale Kadr — 113 osób pozostanie jeszcze w Stalowni Martenowskiej m. in. do konserwacji urządzeń, 231 będzie przesuniętych na Stalownię Konwertorową, 57 — na Wydział Wlewnic, 21 na Wydział Mechaniczny, 33 — na Wydział Przygotowania Zestawów, 108 odejdzie na emerytury i renty. Tylko dla 29 osób poszukiwano pracy poza ZH. 20 z nich zatrudnionych zostanie w Zakładzie Wielkopiecowym, pozostali — pojedynczo w ZR, ZA, ZO, W-29. **(kl)**

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: **Jan L. Franczyk.** Redaguje Kolegium: **Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek.** Dział Związkowy: **Elżbieta Tosza.** Fotoreporter: **Paweł Zechenter.** Sekretariat: **Anna Górka.** Tymczasowy telefon redakcji: **44-67-13** Listy i korespondencje można przesyłać pod adresem: **Centrum Administracyjne HTS, bud. „S" kl. A, I piętro. Sekcja Informacji KRH 30-969 Kraków. Ogłoszenia przyjmowane są w lokalu Sekcji Informacji KRH (obok redakcji „Głosu Nowej Huty"). Wydawca: „Graf-Press" sp. z o.o. Kraków.** DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, al. Pokoju 3.

Nr indeksu 35 88 35

Pomoc drogowa

Tel. 48-30-46

czynny całą dobę

- **Holowanie na terenie całego kraju**
- **Drobne naprawy na drodze**

Rachunki dla zakładów ubezpieczeniowych os. KAZIMIERZOWSKIE 18/337

PAWILON HANDLOWY

o pow. 453,7 m kw. na os. 2. Pułku Lotniczego 44

wydzierżawi lub sprzeda

Spółdzielnia Mieszkaniowa przy HTS. Informacji udziela Dział Inwestycji: os. Oświecenia 22, tel. 47-00-56.

ISTAMBUŁ

4 dni pobytu w Istambule, hotel w centrum handlowym, dwa posiłki dziennie, opieka pilota, przejazd autobusem, wyjazdy w soboty i wtorki

Cena 1 250 000 zł

JUGOSŁAWIA — ADRIATYK

12 dni pobytu nad morzem, kwatery, wyżywienie, przejazdy autokarem

Terminy od 15.06 do 30.09

Cena: 2 000 000—2 400 000 zł

MISKOLC — WĘGRY

2 dni pobytu, przejazd autokarem, hotel, wyjazdy w każdy wtorek

„PARYŻANKA" — PORONIN

komfortowy pensjonat w Kośnych Hamrach, 14-dniowy turnus

1 400 000 zł

Dzieci posiadają zniżkę

Agencja Turystyczna „SKARPA"

Nowa Huta os. Złotej Jesieni 1 tel. 48-55-10 i 47-37-71

godz. 9—17, w soboty 10—1

RADA PRACOWNICZA HUTY IM. TADEUSZA SENDZIMIRA W KRAKOWIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Huty im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie

Kandydaci przystępujący do Konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- **wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub prawnicze,**
- **staż pracy co najmniej 10 lat,**
- **sprawdzone umiejętności organizatorskie i kierownicze,**
- **znajomość problematyki hutniczej,**
- **dobra znajomość co najmniej jednego języka zachodniego (pożądany język angielski),**
- **dobry stan zdrowia**

Kandydaci obowiązani są do dostarczenia następujących dokumentów:

- kwestionariusz osobowy,
- życiorys z opisem dotychczasowego przebiegu pracy i osiągnięć zawodowych,
- uwierzytelniający odpis dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie i staż pracy,
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazania do zajmowania stanowiska kierowniczego,
- dwie fotografie,
- oświadczenie o stanie majątkowym.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w terminie 30 dni od daty ogłoszenia, w kopertach z napisem „Konkurs", w Radzie Pracowniczej Huty im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie, ul. Ujastek 30-969 Kraków 28, Centrum Administracyjne Huty bud. „S", klatka 8 pok. nr 217 II piętro od godz. 7—15.

Komisja Konkursowa zastrzega sobie prawo odrzucenia oferty bez podania przyczyn.

TAJEMNICA ZYSKU

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Jak dozór spędza czas?

To badanie polegało na obserwacji czynności wykonywanych przez wybranych brygadzistów i mistrzów podczas całej dniówki. Badający notowali czas czynności podzielonych na kilka kategorii: 1) szkolenie podwładnych, 2) bezpośrednie nadzorowanie (podawanie instrukcji), 3) pośrednie nadzorowanie (badany znajduje się na wydziale ale nie ma bezpośredniego kontaktu z podwładnymi), 4) obowiązki administracyjne (wypełnianie raportów, czas spędzony przy telefonie), 5) sam wykonuje pracę należącą do pracowników, 6) czas do myślenia.

Badani mistrzowie tylko w 27 proc. dobrze wykorzystywali czas „dniówki". Niemal wszyscy nie poświęcili ani minuty na szkolenie lub instruowanie swoich podwładnych. Tylko 13 proc. ośmiogodzinnego dnia pracy przeznaczali na faktyczne nadzorowanie. Najwięcej czasu — prawie połowę dniówki — zabierały im prace administracyjne (także telefony). Zbyt dużo zajmował im elegancko nazwany przez badających „czas na myślenie" — kawa, rozmowy nie związane z zakładem, bezczynność.

Pytani o przyczyny, dla których tak mało czasu poświęcają na bezpośrednie nadzorowanie, mistrzowie odpowiadali, że robią to brygadziści. Jednakże badanie wykonane na grupie brygadzistów nie potwierdziło tego stwierdzenia. Brygadziści połowę dniówki spędzali pracując fizycznie, resztę czasu też nie poświęcali nadzorowaniu w spodziewanym stopniu.

Mistrzowie i brygadziści spędzają średnio jedynie 20 proc. swojego czasu pracy wśród pracowników, przy czym 7 proc. to rozmowy z pracownikami nie dotyczące pracy.

Co robią pracownicy?

Skoro pracownicy nie są dobrze nadzorowani, jak więc pracują? Obserwowano grupę robotników i co 10 min. wykonywano każdemu z nich tzw. „fotografię" czyli opisywano, czym każdy z nich się zajmuje. Warto zaznaczyć, że nie kryto przed pracownikami, że są obiektem obserwacji.

Badanie 7 tokarzy, jednego z wydziałów Zakładu Mechanicznego wykazało, że 49 proc. czasu wykorzystują oni na pracę, 18 proc. — pracują niewydajnie, 33 proc. — są nieobecni na stanowiskach pracy.

Szczegółowe wykresy kilku grup pracowników różnych oddziałów wykazują to samo zjawisko: właściwą pracę zaczyna się dwadzieścia minut po rozpoczęciu dniówki, zawsze robotnicy spóźniają się na swoje stanowisko po przerwie, ostatnie pół godziny zmiany faktycznie nie pracują.

Ogólne badania stanowisk robotniczych wykazały 45-procentową wydajność pracy, 34 proc. dniówki to czas spędzony nieproduktywnie, 21 proc. to nieobecność na stanowiskach.

Badający nie zauważyli, by nadzór reagował na te nieprawidłowości.

— *Jeśli ludzie niewydajnie pracują* — mówi przedstawiciel firmy „Impac" PETER WENDT — *nie można ich za to winić. To wina dozoru, który ich nie pilnuje. Nie zauważyliśmy, by dozór szkolił swoich podwładnych, udzielał im wskazówek w pracy, dokonywał podziału zadań, a więc wykonywał podstawowe swoje obowiązki.*

Plan pracy, który nie dociera do pracowników

Kolejne badanie dotyczyło grupy pracowników utrzymania ruchu. Badający pytali brygadzistów (wcześniej mistrzów, ale ci odsyłali ich niżej) o liczbę pracowników i ich zadania na zmianie. Następne sprawdzali zgodność otrzymanej informacji z rzeczywistością. To badanie przeprowadzono 24 maja br. w kilku oddziałach. Okazało się, że 44 proc. robotników pracuje wg planu (zgodnie z informacjami brygadzistów), 4 proc. — wykonywało inną pracę niż sądzili brygadziści, 15 proc. — nie pracowało w ogóle, 37 proc. badanych było nieobecnych na swoich stanowiskach.

— *Tego dnia ciąg walcowniczy blach gorących miał przestój* — mówią pracownicy „Impac" — *był to zatem dobry dzień, by sprawdzić, jak realizowany jest plan utrzymania ruchu (remonty, konserwacja, naprawy). Byliśmy zaskoczeni wynikami. Pytaliśmy mistrzów, czy sporządzono wcześniej plan pracy. Odpowiedzieli, że był on ustalony na rannej operatywce, ustnie. Nie kwestionujemy istnienia planu, jednakże wyniki badań wskazują, że nie dotarł on do robotników.*

Raporty dla... raportów

„Impac" zebrał dokumentację dotyczącą planowania pracy w HTS. Zdaniem badających system planowania jest dobry a dokumentacja czytelna. Jednakże konfrontacja tego, co na papierze z rzeczywistością wykazała, że „dokumentacja nie napędza akcji". Większość dyspozycji wydaje się telefonicznie. Mało tego — plan jest zawsze, wg dokumentacji, osiągnięty mimo awarii maszyn, urządzeń, kłopotów z dostawą gazu czy nawet wyłączenia wielkich pieców jak zdarzyło się to kilka tygodni temu. Jednym słowem — raporty robi się dla raportów.

Inne spostrzeżenia badających wynikające z analizy dokumentacji to: ▶ kierownictwo nie kontroluje pracy spółek wykonujących usługi na rzecz huty, mimo że ta im płaci, ▶ trudno ustalić zakres prac mających zapobiec awariom, ▶ nie wiadomo, jak dużo pracy poświęca się nagłym awariom, ▶ w tym systemie planowania trudno mówić o wydajności pracy — nadzór nie kontroluje swoich pracowników.

— *Praca jest wykonana, huta wykazuje się produkcją* — mówią pracownicy „Impac" — *pytanie jednak, jakim kosztem i jaki jest jej efekt?*

Przyjść do pracy i nic więcej

Ankiecie „Impac" poddano 130 osób, członków dyrekcji i kierowników niższych szczebli, do brygadzistów włącznie. Najogólniej mówiąc jej pytania dotyczyły nastawienia badanych do przedsiębiorstwa, do pracy, sprawdzały menedżerską przydatność dozoru, stosunki międzyludzkie. Wyniki porównano do średnich w innych przedsiębiorstwach Europy. Dobry wynik to taki, gdy dyrektorzy uzyskują 60—65 punktów, średni dozór — 50 pkt., mistrzowie — 30—40 pkt., brygadziści — 20—30 pkt. Osiągali je członkowie dozoru przedsiębiorstw charakteryzujących się wysoką wydajnością pracy, produkcją konkurencyjnych wyrobów na rynkach światowych.

Ankietowani w HTS nie przekraczali pułapu kilkunastu punktów. Najlepszą ocenę otrzymał średni dozór choć i tak daleką od ideału. Gorzej było z wyższymi szczeblami zarządzania.

Zdaniem Petera Wendta ludzie pracujący w HTS nie mają pozytywnego nastawienia do przedsiębiorstwa. Nie czują, że jest ważne, by wykonać zadanie na czas i dobrze. Nadzór nie docenia znaczenia rozwoju swoich podwładnych. Mało tego, dyrekcja i dozór wymagają od pracowników przede wszystkim, by przyszli do pracy. A skoro nie oczekuje się od nich dobrego wykonania zadań, przedsiębiorstwo nie może mieć dobrych wyników.

Ankieta wykazała również, iż pracownicy dozoru są pesymistycznie nastawieni do przedsiębiorstwa, do swojej pracy. Więcej optymizmu przyniosłoby lepsze rezultaty.

Jednym słowem — JEST PROBLEM — stwierdzili pracownicy firmy „Impac". Nie jest to powód, by rwać włosy z głowy. Wyniki badań wykazały, dlaczego wydajność pracy w HTS jest niska, i co należy zmienić. Pracownicy huty chcą lepszych wyników, jednakże mają złe nawyki pracy. Notabene podobne nastawienie do przedsiębiorstwa specjaliści z „Impac" uzyskali w kilku przedsiębiorstwach państwowych — metro w Madrycie i poczta w niektórych krajach Europy.

— *Przede wszystkim trzeba przekonać załogę, że nadzorowanie to dobra zasada i że przynosi efekty* — twierdzą specjaliści z „Impac" — *Trzeba także zmienić system, by w przyszłości HTS była firmą konkurencyjną wobec innych przedsiębiorstw hutniczych.*

Być menedżerem!

Oto kilka końcowych wniosków pracowników „Impac" po zakończeniu badań.

▲ W znikomym stopniu występuje odpowiednie szkolenie praktyczne w zakresie zachowań nadzoru. Dyrekcja nie kreuje odpowiedniej filozofii podejmowania decyzji. Styl menedżerski pojmowany jest bardziej jako sprawa indywidualnej osobowości niż jako racjonalny, planowy proces podejmowania decyzji. Ogólnie rzec można, że **brak jest odpowiedniej precyzji przy podejmowaniu decyzji**, co ma swoje odbicie w braku osiągnięć i utracie okazji do pomnożenia zysków.

▶ Postępowanie członków nadzoru jest przyczyną złych stosunków pomiędzy nadzorem a pracownikami. Sposób nadzorowania dotyczący wywiązywania się pracowników z ich obowiązków jest często spaczony i czasami bardziej emocjonalny niż rzeczowy i obiektywny. Brak jest przepływu informacji ze strony pracowników o nurtujących ich problemach. Prowadzi to do nieuniknionej zwłoki w pracach dyrekcji dotyczących istotnych dla zakładu i pracowników kwestii.

▶ Brakuje odpowiedniego szkolenia nadzoru w zakresie pojęć i stosowania kontroli zysków i kosztów. Rozwój potencjalnych możliwości nadzoru nie jest oparty na regularnych i trwałych podstawach. Nadzór jest absorbowany przez mnóstwo codziennych i pilnych spraw. Każdy z członków nadzoru powinien zapoznać się z technika planowania i z zasadami oceny pracy.

▶ Nie istnieje należyta kontrola pracy w momencie jej wykonania. Przeprowadzane są próby sformalizowania planów wydziałowych. Plany na tym poziomie oparte są na często nieścisłej ocenie dotychczasowych osiągnięć. W wielu przypadkach indywidualne możliwości wielokrotnie przewyższają oczekiwania dyrekcji.

▶ Brakuje kontroli produkcji i planowania wymaganych roboczogodzin. Nadzór w kwestiach przewidywanej pracochłonności nie znajduje odbicia w rzeczywistych wymaganiach w trakcie wykonywania prac. Podział pracy nie jest przygotowywany z wystarczającym wyprzedzeniem. Czyni to niemożliwym efektywne wykorzystanie czasu pracy.

▶ Badania IMPAC wykazują, że pracownicy narzucają swoje własne tempo. O wiele więcej zadań może być wykonanych w aktualnym czasie pracy. Huta płaci za o wiele więcej roboczogodzin, niż jest to konieczne dla wykonania określonej pracy. Wywiera to oczywiście ujemny wpływ na zysk przedsiębiorstwa.

▶ Na podstawie 2 431 obserwacji można określić, że 55 proc czasu pracy nie jest w pełni wykorzystane. Jest to efektem niezdolności nadzoru do efektywnego sprawdzenia wykonania zadania.

▶ Zakres absencji i przestojów w pracy rośnie poważnie w czasie, gdy nadzór znajduje się z dala od miejsca pracy. Brak odpowiednich narzędzi kontroli pozwoli na kontynuowanie tego procederu. Zły podział pracy występuje w połączeniu z niezdolnością do określenia dokładnych wymagań w stosunku do każdej roboczogodziny. **Według IMPAC-u nadzór jest nieświadomy istnienia tej sytuacji i pozostanie takim aż do czasu, kiedy otrzyma właściwe narzędzia kontroli wraz z odpowiednią informacją na temat ich wykorzystania.**

▶ Plany pracy nie są kontrolowane. Powoduje to nierealne terminy ich realizacji, uniemożliwia przewidywanie efektów. Właściwie prowadzone plany wymagają identyfikacji i kontroli każdej czynności. Rzeczywiste możliwości muszą być znane a racjonalne normy musza być stosowane.

▶ System sprawozdań istniejący w HTS nie może być użyty w celu dokładnego określenia wydajności i wykorzystania czasu pracy. Występuje tu niezdolność udokumentowania aktualnego wykorzystania każdej roboczogodziny.

***

Pracownicy „Impac" proponują opracowany przez firmę system pracy, którego zasadą jest „więcej pracy w kosztach". Wg ich zapewnień hutę stać na zwiększenie wydajności i zysku, przy wszystkich poznanych już przez nich specyficznych cechach naszej gospodarki. Proponują także system szkoleń do wdrożenia systemu oraz przekonania do niego pracowników. Strona psychologiczna to ważny element proponowanego przez nich programu naprawy.

Czy HTS przyjmie tę propozycję — przekonamy się wkrótce.

Elżbieta TOSZA

Tydzień

Czas twardych rządów

Czy rządy przy pomocy dekretów okażą się naprawdę twarde, przekonamy się za kilka miesięcy. Przede wszystkim chodzi jednak o to, by były zdecydowane. By zostało przerwane poczucie ogólnej niemożności i związanej z tym frustracji. Oby stało się możliwe to, w co wielu przestało już wierzyć: radykalne przekształcenie gospodarki, rozbicie monopoli, wprowadzenie mechanizmów proprodukcyjnych, eliminowanie bankrutów utrzymywanych na siłę i nieskorych do jakichkolwiek zmian.

Bo dekrety gospodarcze nie oznaczają bynajmniej nowego stanu wojennego, wydanego tym razem gospodarce, lecz wojnę wypowiedzianą skostniałym układom hamującym rozwój. Wojnę wydaną po to, by za kilka lat nie okazało się, że Polska przegrała swoją historyczną szansę. Można dodać tylko to, co pisałem już wcześniej. Ludzie zniosą wiele — jeżeli tylko widzą realny sens swojej ofiary.

Zapewne wiele środowisk, zainteresowanych w ograniczaniu władzy prezydenckiej będzie teraz prowadzić kampanię wymierzoną w działania Belwederu. Ale taka jest cena za podjęcie jeszcze jednej próby walki o Polskę. Lech Wałęsa już niejednokrotnie podejmował decyzje, które na początku były ostro krytykowane, a później okazywały się jedynym rozsądnym rozwiązaniem. Obecne kroki podjął po wizycie Ojca św. Znów „naładował akumulatory". Wierzę, że z korzyścią dla Polski.

Jan L. FRANCZYK

Solidarni z dziećmi

Towarzystwo Solidarnej Pomocy także i w tym roku organizuje kolonie letnie dla dzieci z rodzin najgorzej sytuowanych. Akcję kolonijną można wesprzeć poprzez wpłatę na konto TSP: PKO II O. Kraków nr 35523-4981-132. Szerzej na ten temat za tydzień.

CENTRUM I OKOLICE

Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki"

Sklepy „Vitamexu"

Do sklepów PSS, PHS i prywatnych, w których można kupić „GŁOS", dołączyły 3 placówki „Vitamexu" w os.: Kombatantów 9, Krakowiaków 22B i Szkolnym 30.

„Vitamex" jest przedsiębiorstwem produkcyjno-handlowym, które powstało na bazie „Igloopolu". Prowadzi sklepy branży spożywczej i przemysłowej. Właśnie na os. os. Kombatantów i Szkolnym sklepy są wielobranżowe. Kierowniczka działu handlowego p. Maria Soza nie ukrywa, że choć specjalizują się w branży spożywczej a przede wszystkim w mrożonkach, to w sklepach „Vitamexu" można nabyć pełną paletę mrożonek owoców, jarzyn, potraw mącznych i mięsnych, **a także 37 asortymentów lodów zarówno krajowych jak i zagranicznych.** W nowohuckich sklepach „Vitamexu", oprócz mrożonek można kupić wszystkie podstawowe artykuły spożywcze — nabiał, pieczywo z prywatnego wypieku, mięso, wędliny, wyroby cukiernicze. Załogi są grzeczne i uprzejme. Wkrótce przejdą na korzystniejszy system prowizyjny co poprawi zarobki i na pewno jakość usług handlowych. **(sp)**

Schabowy z komputera

Kontrole Sanepidu wykazywały już niejednokrotnie, że na talerzu w szkolnej czy pracowniczej stołówce niedobory w stosunku do pobranych z magazynu artykułów spożywczych wynoszą nawet 50 proc. Sama zaniżona gramatura mielonego, to jednak nie wszystko. Szczególnie w żywieniu dzieci i młodzieży niezwykle istotną sprawą jest także wystarczająca ilość substancji odżywczych i ochronnych jakie przyjmuje organizm. Ponieważ, jak się ocenia, przedszkolaki, aż 75 proc. pożywienia otrzymują poza domem, ważne, aby posiłki te zawierały składniki energodajne (np. węglowodany i tłuszcz) oraz materiał budulcowy (np. mięso). Badaniem tego zajmują się terenowe stacje sanitarno-epidemiologiczne. Dotychczas robiono to korzystając z przeróżnych przelicznikow i wskaźników. W Nowej Hucie, po raz pierwszy w Krakowie, zastosowano specjalny program komputerowy, który przyśpieszył te prace umożliwiając częstsze sprawdziany w pracowniczych i szkolnych kuchniach.

Wydruki, które dostają intendentki i dietetyczki z nowohuckich punktów żywienia zbiorowego zawierają czytelnie podane dzienne dane użycia w konkretnej stołówce 12 podstawowych produktów oraz dla porównania obowiązujące obecnie normy. Tak samo wygląda sprawa ze składnikami pokarmowymi. Ułatwia to skorygowanie niedoborów i ewentualną zmianę menu.

(mar)

Dentyści likwidują gabinety

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

logów powoduje, że drogie pomieszczenia i drogie fotele dentystyczne nie są w pełni wykorzystywane przez cały dzień. Tyle wyjaśnień ze strony kierownictwa Spółdzielni. **Dla mieszkańców Nowej Huty podjęta decyzja oznacza, że od przyszłego tygodnia czynne będą tylko 2 spółdzielcze przychodnie stomatologiczne, w osiedlach — Zielone i Kalinowe.**

Przychodnia w os. Centrum A miała być czynna do 15 czerwca. Tymczasem ostatnich pacjentów przyjmowano 11 czerwca (we wtorek). Pozostałe dni tygodnia — inwentaryzacja. 3 dni pracy to zapewne kilka milionów złotych. Czyżby ten fakt był dla Spółdzielni bez znaczenia? Inwentaryzację można było zrobić (zwłaszcza, że sytuacja ekonomiczna tak trudna!) w sobotę lub niedzielę. Jak się więc ma troska o rentowność do takiej organizacji pracy? **(R)**

Kto rządzi dzielnicą?

Jesteśmy w przededniu reformy terytorialnej miasta Krakowa. Jak już informowaliśmy, Kraków zostanie podzielony na 18 dzielnic a w Nowej Hucie wyodrębni się 5 jednostek: Czyżyny, Mistrzejowice Bieńczyce, Grębałów i Nową Hutę. Prawdopodobnie nastąpi to jeszcze jesienią tego roku. Na razie cicho i bez wielkiego krzyku zlikwidowano Delegaturę Urzędu M. Krakowa w Nowej Hucie. Nastąpiło to na mocy Uchwały nr XXII Rady M Krakowa z 12 kwietnia br. wprowadzającej Regulamin Organizacyjny U. M. Krakowa. Nie przewiduje on istnienia delegatur. Obecnie jednostki te stały się częścią magistratu wchodząc w jego skład jako wewnętrzne struktury (oddziały lub referaty).

Oczywiście nadal mieszkańcy Nowej Huty i okolic, załatwią większość spraw w budynku na os. Zgody 2. Istnieją tu i nadal prowadzą obsługę obywateli: referat finansowy, referat architektury biuro lokalowe, oddział komunikacji, oddział ewidencji ludności. Urząd Stanu Cywilnego oraz Dzielnicowy Ośrodek Pomocy Społecznej. **(sp)**

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut"

Wielu potencjalnych sprzedawców aut na sobotnio-niedzielnej giełdzie zjawiło się tylko po to, by sprawdzić reakcje na ostatnie decyzje rządu dotyczące wzrostu cen. Ceny samochodów jednak wzrosły nieznacznie, a i to raczej tylko samochodów zachodnich.

Ceny: fiat 126p od 2,8 mln (rok prod. 75) do 28,5 mln (91); fiat 125p od 8,5 do 30 mln (90); polonez od 14 mln (89) do 24 mln za rocznik 86 i 33 mln za auto tegoroczne; skoda 100S — 6 mln (76); skoda 120L — 38 mln (88), skoda favorit — 62 mln (91); lada od 9 mln (79) do 27 mln (86); lada samara — 62 mln (91); mazda 323 — 38 mln (83); volkswagen jetta — 50 mln (84); renault TD 11 — 65 mln 86); opel kadet — 8200 USD (87); ford scorpio — 165 mln (88).

Na giełdzie coraz więcej sprzedawców części samochodowych — ceny niższe niż w sklepach.

GRĘBAŁÓW—XVII

Grębałów jest jedną z większych powierzchniowo dzielnic Krakowa (2 594 ha). Zamieszkiwać ją natomiast będzie jedynie ok. 20 tys. mieszkańców. Wybranych tu zostanie 24 radnych.

Położenie: obejmuje obszar pomiędzy ul. Węgrzynowicką, dalej linią kolejową na zachód wzdłuż HTS do ul. Ujastek, stamtąd do al. Solidarności, następnie do rz. Dłubni, dalej na północ do ul. Kocmyrzowskiej i ul. Kruczkowskiego do ul. Makuszyńskiego. Od ul. Makuszyńskiego granica biegnie ul. Nowolipki i ul. O. Dłuskiego (obecnie L. Okulickiego) do Dłubni i wzdłuż niej na północ do granic miasta, a następnie granicą miasta na wschód od ul. Węgrzynowickiej.

Ludność: Jest to typowa dzielnica podmiejska. Oprócz dwóch zwartych osiedli blokowych Wzgórz Krzesławickich i Na Stoku w skład dz. Grębałów wejdą: Zesławice, Kantorowice, Lubocza, Grębałów, Łuczanowice, Wadów, Węgrzynowice, zachodnia część Bieńczyc starych i Krzesławice.

Komunikacja: Przez dzielnicę przebiega linia kolejowa — znajduje się tu stacja przeładunkowa kontenerów, biegnie tędy również droga wylotowa w kierunku Proszowic i Buska Zdroju. Na Wzg. Krzesławickich jest pętla tramwajowa 5, 22 i 25. Przejeżdżają również autobusy 122 i 142. Przy ul. Ujastek znajduje się duża zajezdnia tramwajowa.

Przemysł, handel, usługi: Nie ma tu dużych zakładów, ale wzdłuż ul. K. Makuszyńskiego są liczne bazy i magazyny, OSM Nowa Huta, wytwórnia Pepsi Coli, cegielnia w Zesławicach, „Energoprzem". W os. os. Na Stoku i Wzg. Krzesławickich są pawilony handlowe i usługowe.

Mikroklimat: Dzielnica mimo, że nie jest gęsto zamieszkała i zawiera sporo terenów zielonych nie jest czysta. Sąsiedztwo kombinatu poważnie zanieczyszcza powietrze i glebę. Nawet jarzyny i warzywa uprawiane w inspektach nie są najzdrowsze. Smutne wrażenie sprawia cmentarz grębałowski położony na tle dymiących kominów huty. **(sp)**

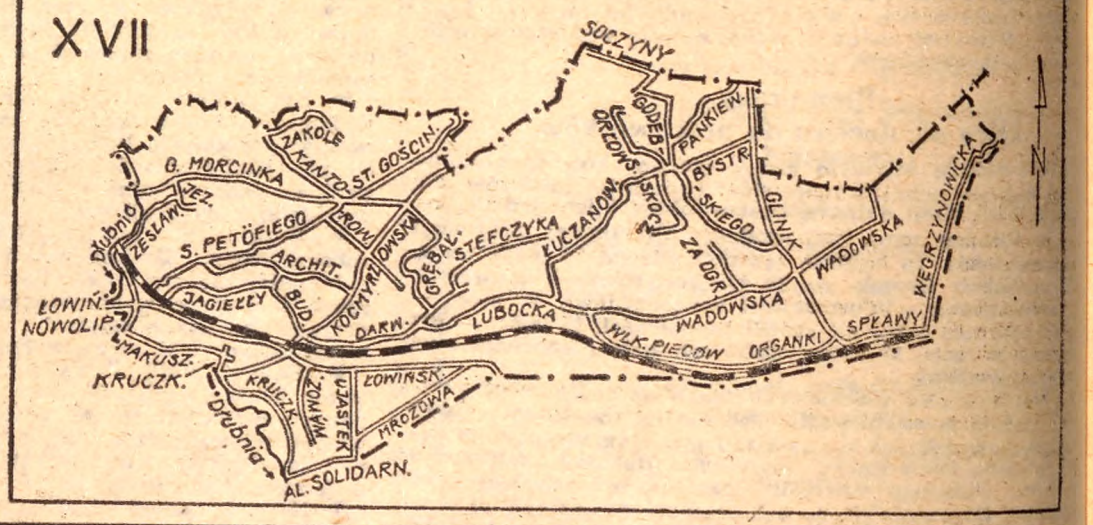

PLESZÓW

Do parafii **pw. św. Wincentego** należą mieszkańcy ulic: Branickiej (część), Cementowej, Dymarek, Gwareckiej, Igołomskiej (część), Jezierskiego, Karowej, Kleinera, Kruczkowskiego, T. Lehra-Spławińskiego, Łępickiego, Łubinowej, Martenowskiej, Młotków, Nadbrzezia, Nęckiego, Ostrów, PCK, Popielnika, Rudni, Suchego Jaru, Wąwozowej, Wrzosowej, Zarańskiego i Ziemianek, czyli dawniejszych miejscowości: Pleszów, Kujawy i części Krzesławic. Na terenie parafii mieszka blisko 2 tys. osób.

Parafia jest jedną z najstarszych w naszym dekanacie. Erygowano ją w 1226 roku, a więc w cztery lata po parafii mogilskiej. Murowany kościół budowano w latach 1800—1806. Konsekrowano go w 1865 r. Na terenie parafii znajduje się też zabytkowy drewniany kościół pw. św. Jana Chrzciciela i M.B. Szkaplerznej przeniesiony w 1983 r. do Krzesławic z Jawornika k. Myślenic.

Proboszczem od 1988 r. jest ks. **Czesław Gacek.** Adres parafii: 31-983 Kraków, ul. Nadbrzezie 12.

Fot. A.T. PILICHOWSKI-RAGNO

Spotkania ze Zbigniewem Bujakiem

14. 06., godz. 14.15 — Sala teatralna HTS — „Przyszłość Huty im. T. Sendzimira i program Ruchu Demokratyczno-Społecznego"; **godz. 17.15 — Nowohuckie Centrum Kultury** — „Państwo neutralne światopoglądowo i rola kobiety w życiu politycznym i społecznym".

W ostatnim numerze naszej gazety, chochlik zniekształcił nazwę powstałej niedawno partii, której prawidłowa nazwa brzmi: Wolna Federacyjna Partia Pracy. PRZEPRASZAMY

GIEŁDA!!!

▲ Książek ▲ Sprzętu RTV ▲ Komputerów ▲
Sprzętu sportowego

KS „HUTNIK" KRAKÓW-NOWA HUTA

ul. Ptaszyckiego 4, już od 8.06.1991 r.

W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

Dojazd: autobusem 125 i 163, tramwajem 15 i 20

ZAPRASZAMY!!!

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trochę statystyki

Policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w ub. tygodniu 210 razy. Odnotowano: cztery rozboje, 49 przestępstw samochodowych w tym: skradziono pięć samochodów, włamano się do 25 aut. Siedem włamań do mieszkań i piętnaście do obiektów użyteczności publicznej. Zanotowano trzynaście przypadków chuligaństwa i pobicia, cztery gwałty i... 34 inne przestępstwa.

„Skutery" zawsze uciekają

Swoją działalność zaczęli od połowy lutego br. Mają na swoim koncie około 30 najprzeróżniejszych włamań, przeważnie do piwnic, kiosków warzywniczo-spożywczych. „Zrobili" nawet skok do nowohuckich „Delikatesów". Podobno dorośli włamywacze nie powstydziliby się takich wyczynów.

Dzieci grasują w os. Centrum: A, B, C, D, w os. Szklane Domy, a nawet w os. Kalinowym. To trzech chłopców: najstarszy ma prawie 15 lat i pseudonim „Tania" i dwóch braci w wieku 10 lat „Mały skuter" i niepełnych 13 lat — „Skuter". Od czasu do czasu przyłączali się do nich inni chłopcy m. in. „Dobek", który już skończył 13 lat — i najstarszy liczący 16 lat (policja zna jego pseudonim i szkołę, do której uczęszcza).

Nie bez znaczenia jest wiek młodocianych przestępców. Przeraża, że robią to dzieci! A robią, bo zgodnie z polskim prawem, te, które nie ukończyły 13 lat nie podlegają odpowiedzialności karnej. Cóż, można wystąpić do sądu o pozbawienie praw rodzicielskich jeżeli dziecko zagrożone jest demoralizacją...

Stąd zapewne wziął się sposób na robienie włamań: „Tania" ma już zasądzony Dom Wychowawczy, on więc kradnie. „Skutery" stoją na czatach i uciekają... A „Tania"? Co tydzień przyłapywany na gorącym uczynku wie, że póki co nic mu więcej nie grozi.

Jak wyliczyli policjanci ci, o których mowa ukradli już na kwotę kilkudziesięciu mln zł. A... kradną nie po to by sprzedawać! Raz tylko wyjechali do Brzeska by upchnąć towar, wywieźli tam na sprzedaż rzeczy, które zmieścili w kilku torbach podróżnych. Sprzedali za jedną trzecią wartości. Przestali więc sprzedawać. To co nadaje się do zjedzenia — zjadają, wódkę — wypijają, papierosy — wypalają, gumę do żucia — żują!

Do „Delikatesów" włamali się w pierwszych dniach maja. Od strony zaplecza, po daszku. Przecisnęli się przez kraty i ukradli: wódkę, papierosy, czekolady, gumy do żucia, soczki... Zdewastowali też stoisko ze słodyczami. Więcej zniszczyli niż ukradli!Ostatnie ich włamanie miało miejsce 3 czerwca do kiosku warzywniczego.

Są to jak z wywiadów wynika dzieci z rodzin albo nałogowych alkoholików albo rodzin rozbitych. Matka „Tani" niczemu się nie dziwi wręcz godzi się z tym, że jej syn winien być ukarany. Ze „Skuterami" tylko raz udało się porozmawiać (rozmowy z nieletnimi muszą być prowadzone w obecności rodziców lub psychologa). Ich matka miała przyjść z nimi. Podobno uciekli — tak twierdzi matka, która do dziś się nie zgłosiła. W szkole bywają nie za często.

Mimo wszystko policja twierdzi, że nie muszą kraść żeby żyć. Dlaczego więc to robią? Policjanci uważają, że są oni jeszcze nie za bardzo świadomi tego, iż wchodzą w poważną kolizję z prawem. Mówią również: gdyby to co oni — uczynił dorosły, otrzymałby solidny wyrok.

Co dalej? Czekać aż dorosną? Czy może skorzystać z prawa odebrania praw rodzicielskich? Dzieci są bardzo rozmowne w kontaktach z policją. Skruchy nie przejawiają.. **(jdz)**

Teatr Ludowy dla mieszkańców Nowej Huty

102. i zarazem ostatni spektakl **„Zielonej Gęsi"** (realizacja telewizyjna) odbędzie się we **wtorek (18.06) o godz. 18. Aktorzy swoje honoraria, a dyrekcja wpływy z biletów, przeznaczają na zakup karetki reanimacyjnej dla Nowej Huty.**

◇

Fundacja Teatru Ludowego w dniach od 22 do 30.06 organizuje **Festyn Kulturalny z Teatrem Ludowym.** Oprócz imprez artystycznych (spektakle, orkiestry, tańce) planowany jest także wielki kiermasz. Zainteresowane udziałem firmy kupieckie proszone są o kontakt ze **Spółdzielnią Pracy „Inicjatywa", tel. 21-67-12, w godz. 8—16.** O szczegółach za tydzień.

Z redakcyjnego dyżuru

Uwaga trucizny

Dzwonią do nas czytelnicy, że coraz więcej artykułów spożywczych pochodzenia zagranicznego oferują nowohuckie sklepy. Towary te zawierają wręcz trujące substancje. Obiecujemy w najbliższym czasie przyjrzeć się tej sprawie i sporządzić poradnik dla klientów.

Kolejny pusty lokal

Czytelnicy podchwycili sygnalizowanie nam niepokojącego zjawiska w postaci pustych i niewykorzystanych lokali po sklepach spożywczych. Tym razem wskazują na pustostan w os. Uroczym 5. Kiedy wreszcie PGM przeprowadzi przetargi i uwzględniając interes mieszkańców wynajmie puste lokale? **(sp)**

ZMARLI

Władysław Duda, lat 84
Stanisława Jakubczak, lat 74
Maria Kwaśniewska, lat 71
Jan Mental, lat 69
Marian Wójcik, lat 59

NOTOWANIA CENOWE

CO TANIEJE, A CO DROŻEJE?

Przyzwyczailiśmy się, że wszystko drożeje. Na szczęście są rynki, gdzie mają zastosowanie prawa ekonomiczne. Zwiększenie podaży przy stabilnym lub malejącym popycie powoduje obniżkę cen. Od lat takim rynkiem są place targowe.

Wraz z większą podażą nowych jarzyn ich ceny spadają. Ogórki wężowe można już kupić za 7 tys./kg, a gruntowe za 10 tys zł, kapustę młodą po 4—6 tys., pomidory trzymają się w cenie 18—20 tys. za kg. Natomiast ciągle drogie są stare jarzyny, ale już wkrótce powinny pojawić się nowe.

Tanieje nabiał: jajka można kupić od 550 zł za szt., kostkę masła „extra" za 3 tys., a żółtego wiejskiego za 3,5 tys. zł. Taniej niż w sklepie można także kupić ser biały i twaróg, bo nawet za 10 tys. zł/kg. Potaniał smalec, którego kostkę można nabyć za 1 tys. zł.

Waluta: po krótkim okresie stagnacji znów „idzie w górę". W czwartek kantor w „Wandzie" nie miał dolarów i marek w sprzedaży, skupował dolary po 11400, a marki po 6500. Kantor w Bieńczycach (paw. 14) był lepszy, bo sprzedawał dolara po 11650 i skupował po 11500 i markę analogicznie skup 6500 i sprzedaż 6550. **(sp)**

BALET FORM NOWOCZESNYCH W NCK

W ramach Sympozjum KBWE, od 3 do 6 czerwca w **Nowohuckim Centrum Kultury** występował **Balet Form Nowoczesnych Akademii Górniczo-Hutniczej**, założony w roku 1969 przez choreografa **Jerzego Marię Birczyńskiego**, ucznia **Konrada Drzewieckiego.**

Rozpiętość repretuarowa zespołu jest wręcz nieograniczona: od **Chopina, Bacha** i **Mozarta** po klejnoty współczesnego jazzu **Milesa Davisa, Herbie Hancocka** czy **Dona Ellisa.** Zaś inscenizację baletową „Tren pamięci ofiar Hiroszimy" **K. Pendereckiego** można uznać wręcz za sensację artystyczną. **(JMB)**

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

Pracownicy Przedszkola nr 117 wraz z rodzicami uczęszczających tam dzieci, dziękują p. DARIUSZOWI BARANOWI za podarowanie placówce nowego telewizora kolorowego „Samsung" oraz p. ANDRZEJOWI MICHALSKIEMU za udostępnienie przedszkolakom autokaru na wycieczkę.

❀

Serdecznie dziękuję nauczycielowi muzyki jazzu Panu ISIEMU RUDNICKOWI z USA za naukę i pogłębienie wrażliwości na muzykę mojego syna oraz wzbudzenie niespotykanego zamiłowania do Jazzu, za co jestem Mu bardzo wdzięczny. *W. BERNIAK*

❀

SŁAWOMIROWI URANOWSKIEMU z okazji 18. rocznicy urodzin zdrowia i samych sukcesów w dorosłym życiu życzą *MAMA, TATA I SIOSTRY*

Usługi Remontowo-Budowlane i Kamieniarskie
KAZIMIERZ MIROSŁAW CZÓŁNO
KRAKÓW,
os. Centrum B, bl. 1/1a,
lub os. Kombatantów 10/88

Sprzęt AUDIO-VIDEO
możesz kupić wychodząc z pracy w HTS
FH VENI
poleca sprzęt wysokiej jakości.
Sprzedaż w budynku „Z", pok. 25 (naprzeciw biura przepustek).
Zapraszamy na kiermasz w dniach 14—17. 06.
Bud. „S", Sala Teatralna.
Przewidziane LICZNE ATRAKCJE!

doctor Q COMPUTERS Corp.
INTENSYWNE KURSY KOMPUTEROWE
zainwestuj w siebie...
KRAKÓW UL. MOGILSKA 43
☎ 11-81-11 w. 263

KN Kalendarz Nowohucki

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24 os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

CENTRUM „MEDYK"

Specjaliści: psycholodzy, psychiatra, logopeda, pedagog, seksuolog. WIZYTY DOMOWE internistów, pediatrów, neurologa. EKG w domu. Zgłoszenia telefoniczne codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 15—19, os. Szkolne 28. Tel. 44-26-93.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.

Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30

Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.

Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19

Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20

Kalinowe: 8, 9.30, 11, 13, 18.

Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 998, Policja: 997, Pogotowie Gazowe 992, Toksykologia: 11-99-99, Informacja o lekach: 11-07-65 (8—15) Policja os Zgody: 44-44-44, Straż Pożarna os Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta: 44-49-99, Pogot. Elektryczne: 44-23-08, Pogot. c.o.: 44-38-46, Wodociągi: 48-28-61.

IMPREZY KULTURALNE

OŚRODEK KULTURY HTS (ul. Majakowskiego 2): 14 bm., godz. 17 — Koncert zespołu „Promyki Krakowa" — Klub „Jędruś", godz. 18 — Warsztaty literackie; 18 bm., godz 18 — Zakończenie kursów gry na gitarze i pianinie — popisy „mistrzów"; 19 bm., godz. 18 — Otwarcie wystawy tkaniny artystycznej Anieli SZNAJDER — wprowadzenie S. Rodziński.

KLUB „KUŹNIA" (os. Złotego Wieku 14): 14 bm., godz. 16 — DKF — sekcja młodzieżowa: „Amerykański samuraj" (USA), godz. 18.30 DKF — sekcja dorosłych: „Załoga Memphis Belle" (USA); 18 bm., godz. 17.30 — Klub Seniora — pokaz tańca towarzyskiego; 19 bm., godz. 18 — Akademia relaksacyjna — Uniwersalna świadomość.

KLUB „ŚRÓDPOLE" (os. Na Wzgórzach 17a): 19 bm., godz. 17.30 — Spotkanie z redakcją Tygodnika Nowohuckiego. Do końca miesiąca czynna jest wystawa PRYMAS TYSIĄCLECIA.

NCK (Pl. Centralny): 15 bm., godz. 10 i 12 — Projekcja filmu video dla dzieci; 17 bm., godz. 17 i 19.30 — DKF „ZGAGA" — „Seks, kłamstwa i kasety video", godz. 8—21 — Pokonkursowa wystawa plastyczna dzieci Szkół Specjalnych pt. „Moje radości — moje zmartwienia", godz. 8—21 — Wystawa fotografii: Norymberski Fotoklub przedstawia „Karnawał w Wenecji", godz. 10—18 — Wystawa grafiki Konrada Srzednickiego. 18 bm., godz. 8.30, 10.30 i 12.30 — „Jeden dzień z 10 lat łagru" wg Sołżenicyna. Reżyseria i wykonanie: Wojciech Siemion; 19 bm., godz. 9 i 11 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „NOWA HUTA" z okazji 200. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja godz. 15 — Zdrowa uroda — promocja kosmetyków francuskich i niemieckich (Vichy, L'Oreal, Scholl), godz. 18 — Zdrowa uroda — prelekcja nt. najnowszych osiągnięć kosmetologii leczniczej. Różnorodność preparatów, ich działanie i możliwość zakupu. Pokaz filmu video.

KINA

SFINKS: 14 bm., godz. 16, 18 i 20 „Dick Tracy" (USA, 12 lat); 15 bm., godz. 16, 18 i 20 „Dick Tracy"; 16 bm., godz. 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), godz. 16, 18 i 20 „Dick Tracy".

TEATR LUDOWY

Piątek (14.06): godz. 18 — „Poskromienie złośnicy".

Sobota (15.06): godz. 18 — „Poskromienie złośnicy".

Poniedziałek (17.06): godz. 16 — „Królowa śniegu".

Wtorek (18.06): godz. 11 — „Królowa śniegu".

Środa (19.06): godz. 11 — „Królowa śniegu".

Czwartek (20.06): godz. 11 — „Królowa śniegu".

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut" (parking HTS): soboty i niedziele godz. 6—15.

Już za tydzień rewelacyjna OFERTA TURYSTYCZNA AGENCJI „PLASTYKA-TOUR", pl. Szczepański 5, tel. 22-22-60 i 22-75-11, w. 743 oraz al. Róż 3, tel. 44-34-61.

„Steelbaco Ltd" — wiarygodna?

Potrzebna była wojna!

Pracownicy spółki chodzą w eleganckich kombinezonach, otrzymują paczki na święta od niemieckiego wspólnika. Utajniono zarobki zatrudnionych w tej spółce. I drażni, że spółka istnieje na terenie zakładu.

Rzecz dzieje się w ZPH w Bochni a dotyczy spółki „Steelbaco".

✡

— Nie jesteśmy ich konkurentem, tylko ich wytworem. Ot, dwa lata temu, „siedmiu facetów" przedstawicieli firmy umówiło się, że zakładają spółkę. Mam pytanie — jak można działać, pracować na co dzień, handlować, zawierając międzynarodowe umowy, gdy w tym czasie ma się do czynienia aż z siedmioma dyrektorami. Bo takie zmiany zaszły w HTS i ZPH. Jak ułożyć współpracę? Takich zmian nie było u żadnego innego wspólnika spółki — powie KRZYSZTOF PIERZCHAŁA dyrektor „Steelbaco", spółki z o.o.

✡

Oskarżono spółkę o to, że zalega hucie z zapłatą 17 z górą mld zł i płacić nie chce. Ale domaga się zapłacenia z tytułu utraconych korzyści ekonomicznych — 5,5 mld zł.

Dwa lata temu...

...powstała spółka prawa handlowego typu joint venture z udziałem kilku przedsiębiorstw polskich oraz firmy niemieckiej Outimex Bautechnik Gmbh. Zajmuje się produkcją barier drogowych (z bednarki gorąco walcowanej lub kształtowników „giętych na zimno"). Udziałowcami są: HTS, Fabryka „Agromet" z Inowrocławia, Huta „Katowice", Huta „Pokój", „Mostostal", „Centrozap".

Bariery drogowe znalazły popyt w RFN: Niemcy modernizują drogi we wschodniej części ich kraju. Bariery chętnie kupują też kraje od Hiszpanii po Ural (w tym: Szwajcaria, Dania, Turcja). Biznes byłby więc pewno niemały, gdyby tu na miejscu było spokojnie!

Podobno ze zdumieniem wszyscy zainteresowani wyczytali w prasie informację o wysokości zadłużenia spółki i o tym, że ta nie chce płacić.

W świecie nie ujawnia się tajemnic handlowych. Zainteresowani byli również zgodni co do tego, że zadłużenie spółki o ile istnieje to nie jest aż takie, jak również co do tego, że „oskarżona" spółka nie chce płacić. Ale zanim padł ten celny strzał, bywało różnie...

U Pierzchały kawa gorzka?

To fragment z jego wypowiedzi wyrwany z kontekstu. Mówi on iż bzdurą jest, że płacić nie chcą. *W ciągu ostatnich tygodni zapłaciliśmy* — powie — *7 mld zł z tytułu wierzytelności, a w tej chwili wykupujemy materiał na pniu, z ręki do ręki pieniądze idą. I gwoli ścisłości nikt nikomu na złość nie chciał nie płacić. My też mamy swoje problemy. I w momencie gdy z lepszym czy gorszym skutkiem podchodzimy do „naszego porozumienia" ukazuje się niesprawdzona informacja prasowa. Nie, nie zadłużyliśmy się w hucie na 17 mld zł! Dementuję! Mieliśmy do zapłacenia i owszem ale 15 mld zł i to 7 czerwca było już nieaktualne. Gdyby tamte dane były choć prawdziwe, w naszym polskim biznesie byłoby to wybaczalne! Dementujemy więc i jeżeli ktoś komuś powie, że jesteśmy dłużnikami, to nie po partnersku, bo partner partnerowi nic takiego nie powinien mówić.*

Tak więc: nieprawdą jest, że nie chcemy płacić. Ale prawdą jest, że żądamy tylko jak mylnie podano nie 5,5 mld zł za indolencję ZPH, ale 5 mld 800 mln zł. I tu zaznaczam — dotyczy to I i II kwartału ub. roku. Powołaliśmy ekspertów z Instytutu Ekonomiki Przemysłu AE. Oni wyliczyli, że jest to dolna granica naszych roszczeń: fundament pod maszyną rozleciał się, a maszyna o wartości 2 mln marek stała bezczynnie przez dwa miesiące. Do pierwszego półrocza ub. roku, wydajność tej linii, która była przekazana ZPH była żadna, maszyna pracowała nawet nie na półobrotach — wykorzystana była zaledwie w 37 proc. Dochodziło do tego, że nasi pracownicy prosili suwnicowego by podjechał, ten mówił kąśliwie — jak za 5 marek — to tak!

Kryłem się ze swoimi roszczeniami. A ponieważ dziś bronić się muszę, to powiem, iż różnie to bywało: zamiast kilkuset kg cukru dostawałem kilogram, zamiast 100 ton taśmy, wiele mniej, a na dodatek prezent w postaci not odsetkowych.

Jak wytłumaczy mi się Bochnia z tego, że przez dwa miesiące maszyna nie pracowała, z tego, że wykorzystywali ją do pierwszego półrocza ub. roku tylko w 32 proc., jak wreszcie z tego, że zamówione towary dostarczali tylko w 30 lub 50 proc. Po 10 miesiącach spółka nawet nie zbliżyła się do osiągnięcia pierwszego poziomu założonej wydajności — wyprodukowania 550 sztuk w ciągu zmiany — barier — a mieliśmy produkować ich tysiąc. Wydajność wynosiła — średnio 314 sztuk. Dla porównania: bliźniacza praca w innej firmie owocuje dziś produkcją 1500 sztuk barier na zmianę.

Chciałem zagrać o mistrzostwo, ale niestety dziś już nie z tymi partnerami. Sądzę, że wielu innych kontrahentów, nie wspólników, ma długi w hucie, są być może i mniej od nas wypłacalni. Cóż, na dziś jest to sprawa huty. Ciekawe jak od innych odbiorą pieniądze? Żal, że zapomnieli, iż czasem powołuje się spółki (tak przynajmniej bywa na zachodzie) by móc z nimi handlować li tylko nie czekając na dywidendy;

10 kwietnia br. otrzymaliśmy informacje z Rady Pracowniczej HTS, że chcą wystąpić ze spółki. Ich wola!

Do tej „zabawy" tylko dodam jedną informację, że polska firma kupuje przez nas produkowane bariery u Niemców. Chcemy pracować spokojnie. Wyrzucona z Bochni linia już produkuje. Chcemy zadbać o siebie. Ile razy można „młócić" te same problemy? Szkoda tylko, że kompromitujemy się w powiązaniach z firmami zachodnimi. Przerabiana przez nas stal „idzie poza kontyngentem je ny zwolnieni z nazwijmy to wymogów EWG. Nasze wyroby idą wprost na budowę. A gdy tam ich zabraknie z powodu takich kłótni, kto zapłaci? Afera może być większa!

Jesteśmy firmą, która działa bez kredytów bankowych. Zaczęliśmy od 390 mln zł a zakupiliśmy już stali za 60 mld. Zyski to 10 mld zł za rok ubiegły.

Nie chce nas HTS — To Szczęść Jej Boże! Czy jest szansa na dogadanie się? Tak, pod warunkiem, że porozumienie z 22 kwietnia będzie obowiązywało i podpiszemy rozsądny kontrakt bez podsyłania takich „żab" jak notatki prasowe mówiące o bezczelności wspólnika.

Dla nas to kontrahent!

Powściągliwi są w rozmowie przedstawiciele kierownictwa ZPH w Bochni. Powściągliwi, choć dobrze wiedzą o co chodzi, gdzieś przecież istnieje prawo, ustalenia i gdzieś tam bunt, nazwijmy go słusznym zaistniał!

Mówią: *W świetle kodeksu handlowego i statutu spółki ma ona prawo swobodnego decydowania o lokowaniu majątku. Przetrzymywanie tej linii byłoby bezprawiem. Zaskoczyła nas decyzja dyrektora „Steelbaco" o jej wywiezieniu. Zgodnię z decyzją dyrekcji HTS wyraziłem na to zgodę. Ale zabranie prasy nie jest jednoznaczne z likwidacją spółki, z likwidacją współpracy między ZPH Bochnia a spółką. Potwierdzam, spółka była winna ZPH — ok. 12 mld zł (koniec kwietnia) i ok. 3 mld odsetek za ub. rok. 8 kwietnia wstrzymałem wszystkie dostawy materiałów do chwili podpisania porozumienia, co nastąpiło 23 kwietnia br. Określa ono warunki spłaty zadłużenia i bieżącej współpracy handlowej (ratalne spłacanie należności, prócz tego płacenie na bieżąco za pobierany materiał w dniu wysyłki). Spłata zadłużenia dokonywana jest w HTS, a za sprzedaż czyli tzw. dostawy na bieżąco zgodnie z porozumieniem — pieniądze bierzemy w ZPH Bochnia. W tej chwili dla nas ta spółka jest wiarygodnym partnerem. Gdyby taka współpraca jak w maju tego roku była też w ubiegłym, pewno nie doszłoby do tych nieporozumień. Zaznaczam, że my tu w Bochni, w ZPH, jesteśmy tylko kontrahentem handlowym spółki a nie udziałowcem, którym jest HTS. Problemów było sporo. Póki co grzebiemy się w sprawach, które zaistniały rok temu, czyli przestojach linii produkującej bariery itd. Sądzimy, że i te problemy zostaną wyjaśnione bez emocji tak jak przystało na partnera handlowego. Trzeba na to trochę czasu.*

Do dziś niewiele od nas zależało: ceny na materiał, tzw. opusty, jak również inne sprawy negocjowane były w HTS. Powtarzam, myśmy byli tylko partnerem handlowym. 7 mld złotych zadłużenia „Steelbaco" spłaciło na pewno i jak mówię handlujemy już dziś z ręki do ręki. Badamy tę aferę. Oficjalne stanowisko w tej sprawie zajmiemy w przyszłym tygodniu. Ciągle jesteśmy związani z HTS. Tak więc, by doszukać się prawdy trzeba czasu. Inaczej to będzie wyglądało od lipca br., kiedy staniemy się firmą „sprywatyzowaną". Wtedy kontrahentów dobierać będziemy sobie sami — mówi kierownik (od stycznia br.) ZPH w Bochni — mgr ZBIGNIEW SALLER.

Stanowisko HTS

— HTS jest udziałowcem spółki „Steelbaco" w 22 proc. Huta była również jej współzałożycielem. HTS aktualnie zmierza w kierunku wystąpienia ze spółki a na to posiada zgodę Rady Pracowniczej HTS i wszystkich pozostałych wspólników spółki (Uchwała Zgromadzenia Wspólników) — zgodnie ze statutem spółki. HTS udziały chce sprzedać wspólnikowi niemieckiemu.

✡

Wspólnicy myśleli — będą dywidendy! Złościli się! I nikt dotąd nie wyjaśnił sprawy. Miejmy nadzieję, że do tematu wrócimy i wszyscy będą zadowoleni, bo interes jest wspólny. Mówi się o „opustach" w sprzedaży wyrobów dla tej firmy, pewno i były ale jak wszystko, trzeba sprawdzić i nie stawiać wykrzyknika wtedy gdy niewiele się wie!

Janina DZIUBO

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Wiadomości z

Spółka Polska Telewizja Kablowa S. A. została zawiązana na podstawie aktu notarialnego podpisanego w Państwowym Biurze Notarialnym w Warszawie 13 września 1989 roku a w niecałe dwa miesiące później (9 listopada) PTK S. A. wpisano do rejestru handlowego prowadzonego przez Sąd Gospodarczy w Warszawie.

Z Holandii przez Warszawę

Ze strony polskiej akcjonariuszem PTK S. A. jest Poltelkab Spółka z o.o., utworzona przez Polską Pocztę, Telegraf i Telefon, Fundację Wspierania Inicjatyw Gospodarczych oraz Spółdzielnię Usługowo-Handlową Osób Prawnych „PAMIT" z siedzibą w Warszawie. Poltelkab Sp. z o.o. jest posiadaczem 30 proc. akcji, pozostałe 70 proc. akcji jest własnością firmy Poland Cablevision (Netherlands) B. V., z siedzibą w Amsterdamie.

Swoją działalnością Polska Telewizja Kablowa S. A. ma objąć w pierwszej kolejności wielkie aglomeracje. W piątce polskich miast przewidzianych „do okablowania", obok Warszawy, Katowic, Gdańska i Wrocławia, znalazł się również Kraków. Realizowane przez Spółkę PTK S. A. przedsięwzięcie będzie jedyną tego typu inwestycją w naszej części Europy, prowadzącą działalność komercyjną w dziedzinie emisji i produkcji programów telewizji kablowej oraz nowoczesnych metod i technik marketingu. Nadzór nad realizacją budowy sieci oraz prace projektowe w początkowym okresie prowadzić będą wyspecjalizowane firmy zagraniczne. Kierownictwo prowadzenia robót powierzono **Peterowi Aldenowi** — specjaliście w dziedzinie telekomunikacji i telewizji kablowej, który pełnił wcześniej funkcje kierownicze w tak znanych firmach jak III i Warner Cable, a także prowadził budowy podobnych sieci w USA i Wielkiej Brytanii. W miarę kształcenia własnych kadr przez PTK S. A. [illegible] niczni będą zastępowani [illegible] chowców.

Filmy z

Już wkrótce rozpo[illegible] dia IV przy al. Pokoju [illegible] ne zostaną główne [illegible] dwóch kierunkach: [illegible] Kurdwanowa. Zakres [illegible] jaką będzie przesyłany [illegible] gistralne budowane [illegible] wodowych bądź kolo[illegible] wysokich parametrach [illegible] będą wyposażone w [illegible] zasilanie, dzięki któ[illegible] dzie ciągłość odbioru [illegible] padku awarii zasilania [illegible] trum Telewizji Kablowej [illegible] odbierane będą programy [illegible] skiej, lokalne programy [illegible] gramy satelitarne. [illegible]

kodowane (przetwarzane [illegible] mów (tj. z zachodniego [illegible] i amerykańskiego NTSC) [illegible] w Polsce system Secam [illegible] siadacze standardowych [illegible] dukcji krajowej i wschodniej [illegible] nie będą musieli posiadać [illegible] wizorów.

Zakładanie sieci odbywać się będzie zgodnie z ustalonym [illegible] nogramem. Jeszcze w tym roku [illegible] się podłączyć do sieci [illegible] do końca przyszłego roku [illegible] kań, a po zakończeniu [illegible] nym na 31. 03. 1991 r. [illegible] łączy się 230 tys. mieszkań [illegible] wszystkie mieszkania [illegible] liczce i Skawinie objęte [illegible] lewizji kablowej.

Projekt budowanej sieci [illegible] programów w paśmie [illegible] zaś sygnał zwrotny (z centrali) nadawany będzie [illegible] 26 MHz. Zarezerwowano [illegible] 5 do 26 MHz dla sygnału [illegible] nika z dodatkowych [illegible]

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Największa sala Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Oczy nielicznie zgromadzonych ludzi zwrócone w stronę ławy oskarżonych. Przystojny, elegancko ubrany brunet, jakby zdziwiony swoją obecnością w tym miejscu. Do sądu przyszedł prosto z domu. Oskarżony o najcięższą zbrodnię odpowiada z wolnej stopy. Wie z jakiego powodu tu się znalazł, nie wie chyba dlaczego. Miało go przecież tutaj nie być nigdy...

W czasie kiedy generał Jaruzelski odbywał w Krakowie jedną ze swoich ulubionych „niezapowiedzianych wizyt", trwały usilne starania jego wojskowych kolegów i podwładnych, aby całą sprawę zatuszować. Generalskie „wyrazy współczucia" dla rodziców Bogdana pilnie i obszernie relacjonowała prasa i telewizja. O działaniach prokuratury wojskowej, nie mówił nikt.

Postępowanie w 1983 roku prowadzili major **Chwiałkowski** i prokurator **Drabik**. Prokuratorzy wojskowi w czerwcu 1983 roku umorzyli śledztwo w sprawie nowohuckiej śmierci. Kapitanowi SB, Andrzejowi A., który strzelał, nawet nie postawiono zarzutów. W postępowaniu występował on jako... świadek oddawanych przez siebie do Włosika strzałów.

Dopiero po ośmiu latach, dzięki staraniom senatora i adwokata **Andrzeja Rozmarynowicza**, Prokuratura Wojewódzka w Krakowie podjęła śledztwo, które doprowadziło kapitana SB na salę sądową. W śledztwie powiedział on m. in: **„Nie poczuwam się do winy za śmierć Włosika, ale to wydarzenie zaciążyło na całym moim życiu. Mam**

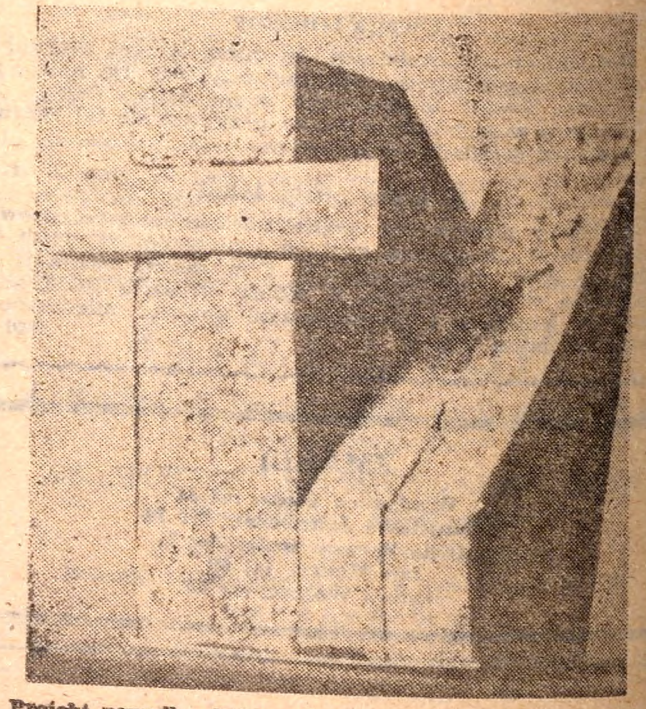

Projekt pomnika, który stanie w miejscu tragicznej śmierci Bogdana Włosika.

Fot. S. GAWLIŃSKI

specjaliści zagra-
przez polskich fa-

y

się budowa stu-
kąd poprowadzo-
nie rozsyłowe w
os. Prądnik i do
od odległości, na
sygnał, linie ma-
z kabli światło-
tycznych o bardzo
Linie magistralne
0 proc. rezerwowe
zapewniona bę-
rogramów w przy-
miejskiego. W Cen-
ej przy al. Pokoju
my Telewizji Pol-
telewizyjne i pro-
stnie będą trans-

osiedla, filmy z satelity

e) z innych syste-
uropejskiego PAL
) na obowiązujący
dzięki czemu po-
odbiorników pro-
odnioeuropejskiej
rajać swoich tele-

bywać się będzie
zez firmę harmo-
ym roku planuje
40 tys. mieszkań,
u 120 tys. miesz-
prac, przewidzia-
ku, do sieci pod-
zkań. Praktycznie
Krakowie. Wie-
byłyby siecią te-

ci zakłada emisję
i 48 do 450 MHz.
ieszkania do cen-
paśmie od 5 do
częstotliwości od
u zwrotnego wy-
dogodnień, jakie

niesie ze sobą posiadanie abonamentu TV kablowej. Projektowany przez PTK S. A. system telewizji kablowej dostosowany będzie bowiem do świadczenia różnych usług :od transmisji sygnałów wizji i fonii przez wykorzystanie instalacji dla systemów alarmowych i ostrzegawczych, aż do zbierania opłat abonamentowych i... dokonywania zakupów bez wychodzenia z domu.

Programowy zawrót głowy

Docelowo Polska Telewizja Kablowa S. A. zamierza nadawać kilkadziesiąt programów TV, przy czym większość z nich stanowić będą najlepsze programy satelitarne odbierane w Polsce z 10 satelitów. Na początek eksploatacji przewiduje się nadawanie prawie 30 kanałów telewizyjnych. W ofercie programowej nie zabraknie programów polskich — retransmitowane będą dwa programy telewizyjne o zasięgu ogólnopolskim — a w przyszłości 3 program telewizji Regionalnej. Z naturalnych przyczyn większość programów satelitarnych stanowić będą programy angielsko, niemiecko i francuskojęzyczne. Planuje się również nadawanie po jednym programie rosyjsko, szwedzko, włosko i holenderskojęzycznym. Wszystkie te programy będą emitowane w oryginalnej wersji językowej, jedynie cztery z nich będą tłumaczone na język polski. W wersji polsko języcznej oglądać będzie można całodobowy program informacyjny amerykańskiej sieci CNN oraz Eurosport, Discovery i jeden kanał filmowy.

Obok retransmisji i tłumaczenia kupionych programów ambitne plany PTK S. A. obejmują również produkcję własnych programów. W krajach zachodnich, gdzie widzowie odczuwają już przesyt nadmiarem programów o zasięgu prawie ogólnoświatowym, wzrasta popularność programów TV przeznaczonych dla małej liczby odbiorców — regionu, miasta, a nawet osiedla. Również w naszym mieście, wraz z powstaniem sieci telewizji kablowej, zaistnieje możliwość tworzenia „podwórkowych telewizji", zajmujących się drobnymi, codziennymi problemami życia mieszkańców.

Istotną część oferty stanowić będą programy edukacyjne (szkolenie menagerów i nauka języków obcych — angielskiego, niemieckiego, i francuskiego) oraz serwisy informacji gospodarczych. Po jednym kanale zarezerwowano dla własnego programu filmowego i dla Kościoła — oczywiście oba w polskiej wersji językowej. Nowoczesna sieć kablowa pozwoli również na nadawanie polskich programów radiowych i najlepszych radiowych programów satelitarnych o wysokiej jakości dźwięku. Swój głos w doborze programów będą mogli wyrazić także sami abonenci.

Koszty...

... instalacji u każdego abonenta wyniosą równowartość (według aktualnego kursu) 25 dolarów USA. Konwerter do odbioru sygnału z sieci będzie udostępniony abonentom za kaucję w wysokości 35 dolarów, którą można będzie spłacać w 36 ratach miesięcznych, ale już za większą kwotę — 1,2 USD miesięcznie.

Opłatę abonamentową ustalono na 6 dolarów miesięcznie za wersję podstawową i 8 dolarów za wersję z kanałem filmowym. Jeżeli w domu zainstalowane będą więcej niż dwa gniazdka, to za każde z nich trzeba będzie płacić dodatkowo 2 dolary miesięcznie. W koszty abonamentu wliczony został serwis, gwarantujący naprawę każdej zgłoszonej usterki systemu w ciągu 24 godzin.

Mieszkańcy naszej dzielnicy, zabudowanej w większości blokami będą mogli uzyskać boniżkę abonamentu do 4 USD (za wersję podstawową), jeżeli w budynku liczącym powyżej 50 mieszkań wszyscy lokatorzy zdecydują się na korzystanie z usług Polskiej Telewizji Kablowej S. A.

Jan BEREZA

ARY MIAŁO NIE BYĆ

h, którzy przeciwstawili milicję społeczeń-
sie procesu Andrzej A. stara się nie pa-
ronę obecnych na każdej rozprawie rodziców

y

SPOŁECZEŃSTWU PRZECIWSTAWILI MILICJĘ

ają na ławie oskarżonych.
ata rodzice Bogdana Włosika dopominali się o
wość. Przed sądem mówią o tym z największym
em. Ani oni, ani ich pełnomocnicy, w 1982 roku
uczestniczyć w żadnych czynnościach postępo-
wadzonego przez Prokuraturę Garnizonową.
„wszelką pomoc" obiecali przedstawiciele ów-
władz — **Jaruzelski, Kiszczak, Gajewicz, Ku-**
tórzy odwiedzili państwa Włosików składając
y ubolewania".
ulian Włosik powie przed sądem — **Jedyną**
d przyjazd z Warszawy pułkownika MSW Gar-
zapytał nas wprost — Co byście chcieli i ile?
m oburzeni. Powiedzieliśmy, że domagamy się
śledztwa i postawienia sprawcy w stan
sikowie opowiadają także o telefonach od
ekretarza ówczesnego premiera Jaruzelskiego,
onował układ za ciszę i milczenie. Odwiedzali
pułkownicy **Majka i Zawojski** z krakowskiej
milicji, deklarujący „wsparcie materialne". Te
gdy przez Włosików nie zostały przyjęte. Wg
osika Służba Bezpieczeństwa celowo rozpow-
pogłoski o przyjęciu tych propozycji co miało
vskredytowanie rodziny.

AKT OSKARŻENIA

ny przez Prokuraturę Wojskową w Krako-
Andrzejowi A. przekroczenie granic tzw.
iecznej i działanie w stanie ograniczonej zdol-
rowania swoim postępowaniem przy odpiera-
edniego i bezprawnego zamachu na swoje ży-
e ze strony niezindentyfikowanej grupy osób.
w związku z przestępstwem określonym w
8 Kodeksu Karnego — **Kto zabija człowie-**

likowana konstrukcja prawna zakłada od razu
okoliczności usprawiedliwiających działanie
, że można byłoby odnieść wrażenie, iż zo-
wana bez przekonania. A właściwie z prze-
oskarżonemu nie można przypisać żadnej
o czyn.
valifikacją prawną nie mogą się pogodzić nie
e zabitego, ale ich pełnomocnik (jako oskar-
kowych) mecenas **Andrzej Rozmarynowicz.**
enasem **Andrzejem Tarnawskim** zamierza on
nie jest uzasadnione twierdzenie o tym jako-
działał w obronie koniecznej a wiele zagro-
ch mówił jest jedynie urojeniami.

Dlatego tak ważne jest dokładne ustalenie okoliczności w jakich doszło do tragicznego wydarzenia.

WERSJA OSKARŻONEGO CZYLI SB 1

Gdyby na niej poprzestać sprawa byłaby łatwa — Andrzej A. wraz z dwoma innymi pracownikami SB patroluje tego dnia okolice kościoła w Bieńczycach gdzie tradycyjnie odbywa się nabożeństwo fatimskie. Przy ul. Kocmyrzowskiej widzi demolowany przez 13—14-letnie dzieci tramwaj MPK. — **Postanowiłem zadziałać** — powie później przed sądem. Odciąga więc jednego z chłopców chcąc uzyskać od niego dane personalne i powiadomić szkołę.

Chłopiec w pewnym momencie wyczuwa z kim ma do czynienia. Wyrywa się, krzyczy. To właśnie powoduje dekonspirację cywilnego agenta. — **Koledzy uciekli i byłem praktycznie sam** — wyznaje.

Ściga go dużo osób, czuje się osaczony, otrzymuje mocne uderzenie w kark, wydaje mu się, że ktoś rzuca w niego kamieniami. Podświadomie odbezpiecza broń, woła **„bo będę strzelał"**, strzela w ziemię koło swoich nóg. Przedziera się następnie przez krzewy na placyku przed blokiem nr 11.

Nagle widzi przed sobą mężczyznę z uniesioną ręką, który zagradza mu przejście, jedyną drogę ucieczki przed atakującymi. Jest przekonany, że tamten chce go również zaatakować. Ostrzega o użyciu broni, którą ma już w ręku. Nie celuje w nogi bo ich wśród krzaków nie widzi. Z odległości 1,5 metra strzela, jak potem mówi, na wysokości ściągacza od swetra. Ucieka dalej w kierunku komisariatu...

Zapytany później przez kolegę — **Trafiłeś?** — odpowiada — **Z tej odległości nie było szans nie trafić, tamten zwinął się i upadł.**

Swoją wersję przedstawia szczegółowo, jakby wszystko pamiętał doskonale. Ale brakiem pamięci wielokrotnie zasłaniają się jego koledzy.

WERSJA NIE OSKARŻONYCH CZYLI SB 2

— Pamiętam, że oskarżony poprosił mnie o klucz do szafy, w której trzymał swoje dokumenty i środki przymusu. Powiedział, że musi zszyć rozprute spodnie i że weźmie broń. Powiedziałem — Ani się waż! Jego słowa potraktowałem jako niepoważne ponieważ obowiązywał nas zakaz zabierania broni na takie jak nasza akcje. Gdybym wiedział, że weźmie pistolet to kazałbym mu go oddać lub poleciłbym mu wysiąść z samochodu, którym jechaliśmy na akcję. Nie mieliśmy polecenia by gdziekolwiek interweniować czy kogoś zatrzymywać. Nikt z nas w takiej sytuacji nie interweniowałby i nie wychodził poza wyznaczony teren działania. Wyjście A. poza ten teren było wykroczeniem wobec wyznaczonego zadania, ale gdyby dostarczył z tego jakichś informacji to dostałby nagrodę.

Andrzej PATUŁA

Pogoda dla banków

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

— Chcemy przybliżyć usługi bankowe jak najbliżej klienta. Dotychczas przez wiele lat w naszym państwie zdominowanym przez banki państwowe nie ukształtowały się nawyki korzystania z banku. Jednak na tej konstatacji nie możemy poprzestać. Obecnie jesteśmy w okresie przejściowym i teraz już trzeba myśleć o przyszłości, kiedy usługi bankowe będą niezbędne każdemu prywatnemu przedsiębiorcy, jak również przeciętnemu obywatelowi.

▶ Na czym będzie polegała ta niezbędność korzystania z usług bankowych?

— W przypadku prywatnych przedsiębiorców, na których obecnie, nie ukrywam, nasz bank się nastawia, jest to obsługa kredytowa jak również prowadzenie operacji bankowych. Mam nadzieję, że w przeszłość odejdą czasy wożenia teczek pełnych pieniędzy. Dzisiaj prywatni przedsiębiorcy dysponują jeszcze niewielkim kapitałem, ale w przyszłości, staną się oni liczącymi się klientami banków.

▶ A jaki pożytek z banków będą mieli ci, którzy otrzymują raz w miesiącu pensję czy inne świadczenie finansowe?

— Na całym świecie sprzedaż i kupno opiera się na formach bezgotówkowych. Jest to rozbudowany system kont osobistych i przeróżnego rodzaju kart kredytowych. Taka sama przyszłość i nas również czeka. Już dzisiaj musimy się do tego przygotować.

▶ Dlatego zamierzacie otwierać swoje filie na terenie Nowej Huty?

— Moim marzeniem jest, aby w każdym większym osiedlu była filia banku. Powinny one być również przy dużych zakładach pracy. Przecież listę płac należy sporządzać przy pomocy komputera. Bankowcy dostawaliby odpowiednią dyskietkę z taką listą płac, a następnie pieniądze rozdysponowaliby na osobiste konta swoich klientów. Odbywałoby się to bez niepotrzebnego angażowania rzeszy urzędników i kasjerek. Następnie, z takich kont klienci w zależności od dyspozycji regulowaliby, znów bezgotówkowo, różne świadczenia i płatności. Ile w ten sposób zaoszczędzi się czasu i niepotrzebnej pracy rozbudowanej biurokracji!

▶ Brzmi to wspaniale, ale czy ta wizja ma realną szansę wdrożenia w praktykę już w najbliższych latach?

— Zamierzamy w najbliższym czasie otworzyć nasze filie w różnych częściach Nowej Huty. Najszybciej powstaną one w okolicach pl. Centralnego i osiedli Niepodległości i Jagiellońskiego. Z drugiej strony przygotowujemy się od wewnątrz do zwiększonej obsługi klientów.

▶ W jaki sposób przyciągniecie klientów do banku?

— Wprowadzamy do banku nowoczesną technikę. Obecnie już część obsługi np. sprzedaż akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw jest skomputeryzowana. Wkrótce całość operacji bankowych prowadzonych przez nasz bank będzie skomputeryzowana. Najważniejsze będzie jednak przełamanie u naszych przyszłych klientów pewnych barier psychologicznych. W naszym banku pracują ludzie z dużym doświadczeniem i praktyką. Przywiązujemy dużą wagę do bezpośrednich kontaktów z klientem.

▶ Jak to w praktyce wygląda?

— Interesy robi się z ludźmi, a nie z firmami. Dla każdego klienta znajdujemy czas, poświęcając mu uwagę proporcjonalnie do wagi sprawy. W oddziale V, którym kieruję, jest codziennie czynnych 5 kas, ale w razie niejasności klienci bez ograniczeń mogą dotrzeć do kierowników czy do mnie. Staramy się wyjaśniać wszystkie wątpliwości, służąc zarazem radą i pomocą.

▶ Zbyt mało ludzie wiedzą o operacjach bankowych, o plusach wynikających z korzystania z banku, a nawet o zmianach stopy oprocentowania.

— Banki będą odgrywały jeszcze większą rolę, gdy cała gospodarka poprawi swoją kondycję. O zmianach stopy oprocentowania informujemy w środkach masowego przekazu. W maju zamieściliśmy ogłoszenie na ten temat w „Głosie-Tygodniku Nowohuckim". Zapowiadam, że będziemy to czynili na bieżąco na łamach Waszego tygodnika.

▶ Czy ostatnia dewaluacja złotówki w stosunku do dolara wywołała jakieś objawy paniki ujawniające się w banku?

— W pierwszych dniach po dewaluacji zdarzały się przypadki wycofywania lokat złotówkowych. Jednak już po kilku dniach wszystko wróciło do normy. Żadnych objawów paniki i odwrotu zaufania do złotówki nie zauważyliśmy.

▶ Jak przebiega proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych od strony banku?

— Jesteśmy do tego starannie przygotowani, włącznie ze skomputeryzowaniem sprzedaży akcji. Ostatnio prowadzona sprzedaż akcji Swarzędzkich Fabryk Mebli i „Wółczanki" wskazuje na to, że wzrosło zainteresowanie społeczeństwa tą formą nabywania papierów wartościowych. Akcje tych firm zostały sprzedane w ciągu kilku godzin.

▶ Czy jednak sprzedaż akcji tzw. „drobnym cwiaczom" doprowadzi do rzeczywistej prywatyzacji?

— Z czasem większe pakiety akcji przejdą w obrocie giełdowym do rąk większych przedsiębiorców i oni będą odgrywać coraz większą rolę w procesie prywatyzacji. Ci którzy zakupią większy pakiet akcji wejdą do rad nadzorczych i stworzą nowoczesne i efektywne przedsiębiorstwa.

▶ Łatwo jest sprywatyzować znane i dobre zakłady, jak np. Swarzędzkie Fabryki Mebli czy „Wółczankę", gorzej jest jednak przekształcić w nowoczesną strukturę Hutę T. Sendzimira.

— Od tego problemu, mimo to nie uciekniemy. Z tego co mi wiadomo, rząd przygotowuje ogólne kierunki restrukturyzacji hutnictwa. Nie ulega wątpliwości, że HTS odgrywa istotną rolę w gospodarce kraju. Wystarczy tylko policzyć odprowadzane do Skarbu Państwa sumy podatków. Z tego i innych względów należy jak najszybciej dążyć do takich przekształceń HTS, które uczynią z niej efektywny i nowoczesny zakład pracy.

▶ Coraz więcej banków, również prywatnych, pojawia się na rynku finansowym, czy BP-H jest konkurencyjny w stosunku do innych placówek bankowych?

— Nie ulega wątpliwości, że tak. Oprocentowanie kredytów jest u nas niższe niż w innych bankach. Również proponowane oprocentowanie lokat finansowych jest korzystniejsze w wielu przypadkach u nas. Zapewniamy grzeczną i fachową obsługę. O wszystkim tym można się przekonać odwiedzając nasz oddział w Nowej Hucie w os. Wandy 18.

Dziękuję za rozmowę.

Sławomir PIETRZYK

Okienko z aktorem Teatru Ludowego

Dzisiaj:

PIOTR URBANIAK

● To może nudne, ale zawsze zaczynamy od pytania o wiek...

— Właśnie oglądam 24 mgnienie wiosny.

● A stan cywilny?

— Według zapisu w mojej zielonej książeczce z nieukoronowanym wciąż orłem — wolny.

● Pasje pozateatralne?

— Żeglarstwo, Pat Metheny, książka, film, języki i wiele innych...

● Na jakie pytanie nie chciałby Pan odpowiadać?

— „Co się stało z Magdą K."

● Co się Panu podoba w naszym mieście?

— Zieleń na wiosnę! I to, że w porównaniu z Łodzią, jesteśmy najbardziej zalesionym miejscem na ziemi.

● Czy jest coś, czego Pan nie cierpi w Nowej Hucie?

— Tego, że nie ma tutaj miłej, przytulnej kawiarenki, w której bez narażenia na pobicie i utratę miesięcznych poborów, mógłbym zasiąść w miłym towarzystwie i wypić kufel dobrego piwa.

● Nie muszę już chyba powtarzać, że każdą rozmowę kończymy wypowiedzią na tzw. dowolny temat...

— Odkąd zacząłem pracować, próbuję dociec jak to jest z tym bytem i świadomością. Bo jeśli zaufać Marksowi, to do średniego krajowego poziomu świadomości brakuje mi co miesiąc milion zł. Niech mnie wreszcie ktoś uświadomi! Nie chcę umrzeć w nieświadomości!

Spektakl, który zobaczą też mieszkańcy Nowego Jorku

„Psychoterapia złośnicy"

Zaproszono mnie na 19.15, przyszedłem przed 19.10; w hallu nowohuckiego Teatru Ludowego już trwało TO. Zdarzenie pantomimiczne, pozornie statyczne przez swą powtarzalność, ale nie dajmy się zwieść pozorom: monotonny rytuał podawania Jemu przez Nią wyimaginowanego napoju z realnego dzbana jest powtarzalnością DYNAMICZNĄ, trzymającą w napięciu przed CZYMŚ, co ma nastąpić...

Otóż i „Godzina H" (19.17). Rytuał naruszony zostaje przez monolog Jego — podochoconego nową kolejką Krzysztofa Okpisza (PIOTR URBANIAK — późniejszy Petruchio), przerwany naturalnym w takich okolicznościach gestem: „padem" na deski podium.

Śpiącego bohatera uwertury „Poskromienia złośnicy" odnajduje grupa łowczych z nagonką (wspaniałe nieme role znajdujące się w bezpośrednim styku z widzem) towarzyszących ANDRZEJOWI FRANCZYKOWI — Dziedzicowi, który swą wrodzoną, i zasugerowaną przez Szekspira zarazem, vis comica wykorzystuje w postaci zaimprowizowanego happeningu. Poleca on sługom przenieść „dwunożne trofeum" do pałacu, odziać w kosztowne szaty i nadskakiwać nowo przebudzonemu niby udzielnemu księciu paziowi — udawać małżonkę tegoż, wmawiającą mu iż dotychczasowe jego wspomnienia stanowią symptom tajemniczej choroby psychicznej, przybyłej trupie aktorskiej wreszcie — wygonić zeń melancholię przy pomocy zgrabnej i lekkostrawnej komedii.

Jakie jest jej libretto? Oto bogaty Padwańczyk Baptista (Andrzej Franczyk) postanawia nie wydać za mąż młodszej córy Bianki (ALDONA JANKOWSKA), dopóki nie wstąpi w szranki małżeńskie starsza jego latorośl Katarzyna, słynąca z porywczego, terroryzującego otoczenie charakteru. Kandydatami do ręki pięknej Bianki i majątku jej ojca są dwaj miejscowi kawalerowie — Hortensjo (KRZYSZTOF GÓRECKI) i podstarzały Gremio (WŁADYSŁAW BUŁKA) oraz przybyły z Pizy ze swym przebiegłym sługą Traniem, Lucencjo (KRZYSZTOF GADACZ). Lucencjo wpada na iście szatański pomysł zamiany ról: Tranio będzie udawać swego pana jako oficjalny konkurent, on sam zaś pod pozorem udzielania Biance lekcji nauk wyzwolonych faktycznie ją w sobie rozkocha. Hortensjo też nie zasypia gruszek w popiele i wkrada się osobiście do domu Baptisty pod pretekstem nauczania muzyki (w pamięci widzów pozostaje urocza „perełka" słowno-muzyczna JOLANTY SZCZERBY i STANISŁAWA BARAŃCZAKA, autora przekładu sztuki, oparta na solmizacji gamy). Tytułowa bohaterka pojawia się już po pierwszym dialogu I aktu. Poznajemy ją: toż to Karczmarka z Prologu — MAŁGORZATA KOCHAN. W nowym wcieleniu — histeryczna krnąbrna, kwitująca wszystko co nie po jej woli jednym — przeraźliwym wrzaskiem (zwielokrotnionym tutaj aparaturą typu „Sensurround"). Na taki to ładunek trotylu zarzuca swe sieci młody poszukiwacz przygód Petruchio. Plan jego przewiduje osobliwą psychoterapię Kasi, rozłożoną na etapy. Pierwszy polegać ma na zaskoczeniu złośnicy taktyką „ceder pour vaincre"

„Jeśli mnie zmiesza z błotem pawiem że z ust jej płynie śpiew słowika jeśli da mi kosza — wyznaczę datę ślubu (przekł. aut. JMB). Uzdrowicielski zabieg udaje się całkowicie. Katarzyna zostaje znokautowana psychicznie.

W momencie gdy już wiemy, że w niedzielę ślub na scenę wjeżdża przenośny stół weselny, do korzystania z którego zachęca zgromadzonych — wzorem dawnych mistrzów antrepreneskiego kunsztu — dyrektor JERZY FEDOROWICZ; dochód zasilać będzie Fundację Teatru Ludowego.

Ślub Kasi od początku jest jedną wielką farsą mającą na celu jej ośmieszenie i pokazanie kto tu rządzi. Spóźniony pan młody zjawia się w stroju skrzyżowania punka ze skinheadem; to już drugi udany etap reedukacji Katarzyny. Trzeci realizowany w posiadłości Petruchia, polega na wyrafinowanym, acz nie pozbawionym dowcipu, psychoterrorze doprowadzającym młodą kobietę do stanu, w którym charakter jej można modelować jak plastelinę. I ta próba udaje się, a gdy już po szczęśliwym ożenku obydwu córek Baptisty rodzi się zakład o dużą sumę — która z kobiet przybiegnie pierwsza na apel męża, zjawia się TYLKO Kasia (świetna scena licytowania się karykaturalnej wielkości worami dukatów!).

Drugi, również kończący się happy-endem wątek sztuki-intryga Lucencja, obfituje w prześmieszne gagi (ukryta pod płaszczem pepesza jako argument w dialogu). Baptista zrywający się z wózka inwalidzkiego i biegnący w stronę kulis etc. Absolutnym majstersztykiem jest organizacja przestrzeni przez scenografa ELŻBIETĘ KRYWSZĘ i reżysera JERZEGO STUHRA, wreszcie zaludnione przez doskonałą obsadę aktorską... Muzyczna coda komedii utrzymana jest w takcie trzyćwierciowym i choć w niczym nie przypomina walca z Cole Porter'owskiej wersji „Poskromienia" — „Kiss me Kate" jednak wprowadza nas w ten sam klimat, wyrażony hasłem „Czytaj Szekspira — do sukcesów to jest klucz". CZEGO WŁAŚNIE DOWIODŁA CZERWCOWA PREMIERA...

JERZY MICHAŁ BOŻYK

OPIEKĘ nad chorymi, niepełnosprawnymi i dziećmi oferuje AGENCJA. Tel. 44-10-49 i 47-20-26.

POSZUKUJĘ dostawców mięsa z uboju gospodarczego. Tel. 44-14-57.

„DRIVER" S. C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98

Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)

tel. 33-09-59

POLECA:

— przewozy luksusowymi autokarami do Niemiec i Francji

(OMNIA)

— kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenia jazdy

— kompleksowe ubezpieczenia TUiR „WARTA" S.A. (komunikacyjne: krajowe i zagraniczne, AC, OC, NW — turystyczne, ładunków w transporcie, eksponatów i OC wystawcy, mienia od ognia i kradzieży).

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUiR „WARTA" przy wyjazdach zagranicznych otrzymują 70% zniżki.

hurt — detal

CENTRUM HANDLOWE

makat®

30-562 KRAKÓW, UL. ŚWIĄTNICKA 2 (WIELICKA 114), tel. 55-20-42

filia 34-100 Wadowice, ul. Lwowska 32

poleca farby nietoksyczne firmy ICI

biały akryl Dulux

kompact akryl

holtz lazur

i płynny plastik w różnych kolorach

oraz farby i lakiery produkcji krajowej

ZAPRASZAMY OD GODZ. 9 DO 17

dla firm i rzemieślników

sprzedaż hurtowa wg cen zaopatrzeniowo-inwestycyjnych

Przy zakupach hurtowych zapewniamy własny transport

FIRMA HANDLOWA

„VIRGO"

sklep os. Urocze 4, tel. 44-43-67

poleca

włoskie kostiumy kąpielowe

Buty sportowe — adidasy, tenisówki kung-fu, Espadryle; ceny hurtowe!

Mężczyzno — tutaj ubierzesz się od stóp do głów. Dysponujemy atrakcyjnymi ubraniami sportowymi i wyjściowymi; także dodatkami.

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę!

ZAPRASZAMY W GODZ. 11—19 I W KAŻDĄ SOBOTĘ OD GODZ. 11—14

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

FOTO EXPRESS

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE DH ·WANDA·

60 MINUT

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

TV

14.06—20.06

piątek

PROGRAM I

14.35 „W poszukiwaniu Indii" — „Ganga" - film dok.
15.05 Cisza i dźwięk (20)
15.30 „Przyszłość zaczyna się w szkole"
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top"
16.20 Dla dzieci: „Cojak"
16.45 Dla najmłodszych: „Ciuchcia"
17.05 Język ang. dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Raport"
18.00 „10 minut"
18.10 „Chłopi" (11) — „Scheda"
19.00 Od „Kapitału" do kapitału
19.15 Dobranoc: „Bouli"
19.30 Wiadomości
20.05 „Sprawy rodzinne" (6 — ost.) — serial prod. wł.
21.40 Zespół „Zapis" przedstawia...
22.20 Weekend w „Jedynce"
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Kinomania" — magazyn K. Gostkowskiego
23.15 „Haich life" — program rozrywkowy
24.00 BBC — TV Europe

PROGRAM II

17.00 „Nigdy nie mów żegnaj" — film fab. prod. USA
17.50 „Za kierownicą"
18.00—21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport i kronika wyścigu kolarskiego „Solidarności"
21.55 „Lekarze bez fartuchów" (4) — serial prod. ang.
22.45 „Obrazy, słowa, dźwięki" — testament Kantora
23.45 CNN — Headline News
24.00 „Noc z anteną 5" — program nocny z Wrocławia

sobota

PROGRAM I

8.35 „Ziarno"
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „5 — 10 — 15" oraz film z serii „Było sobie życie" (23) — „Hormony"
10.35 Język ang. dla dzieci
10.40 „Na zdrowie" — program rekreacyjny
11.00 „Bellona" — wojskowy magazyn wydawniczy
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Aktualności telegazety
12.00 Wędrówki dalekie i bliskie: „Puchary cezarów" — film dok.
12.40 „Siódemka" w „Jedynce"
13.30 „Żyć" — magazyn ekologiczny
14.00 Walt Disney przedstawia — „Kacze opowieści"
15.15 Święto słowa — Kielce 91
16.00 „Telefoniada" — teleturniej z udziałem telewidzów
16.45 „Rock-express"
17.15 Teleexpress
17.35 „Ex libris"
18.00 Znaczki z podziemia
18.20 KBWE — karta krakowska
18.50 „Z kamerą wśród zwierząt" — „Dżungla pod namiotem"
19.15 Dobranoc: „Domel"
19.30 Wiadomości
20.05 „W poszukiwaniu deszczowego drzewa" (cz. 1) — film fab. prod. USA
21.30 „Miss Polonia 91" (cz. 1)
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Miss Polonia 91" (cz. 2)
23.50 „Kobra" — film fab. prod. USA

PROGRAM II

8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie" — serial animowany prod. USA
8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.15 Program rozrywkowy
9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.40 „Sekretny dziennik Adriana Mole'a — lat 13 i 3/4" (2) — serial prod. ang.
11.05 „Tacy sami" — program w języku migowym
11.25 „Dookoła świata" — „W Gwatemali"
11.55 „Z wiatrem i pod wiatr" — magazyn żeglarski
12.25 „Klub Yuppies" oraz film z serii „Przygody supermana"
13.25 Zwierzęta świata: „Morze Martwe — słodka woda, gorzkie morze" (cz. 1)
13.55 XI łódzkie spotkania baletowe — reportaż
14.25 „Ze wszystkich stron" — Rada Europy (2)
15.00 „Klub profesora Tutki" — serial TP
15.30 „Santa Barbara"
17.00 „Punkt widzenia — bis"
17.30 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego"
18.00 Program lokalny
18.30 Publicystyka kulturalna
20.00 Międzynarodowy koncert targowy — gra orkiestra „Amadeus" pod dyr. A. Duczmal
21.00 „Hale i Pace" — ang. program rozrywkowy
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słowo na niedzielę"
21.50 „Tabor wędruje do nieba" — film fab. prod. ZSRR
23.15 CNN — Headline News

niedziela

PROGRAM I

9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek" oraz „Kamienna tajemnica" (9)
10.25 Język ang. dla dzieci
10.30 „Przygody roślin" (1) — „Ten słabszy"
11.00 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi"
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 „Wokół Kuklińskiego" — wojskowy program dokumentalny
12.20 Teatr dla dzieci: Hugh Lofting: „Niezwykłe przygody doktora Dolittle i jego przyjaciół" (2)
13.15 Magazyn „Morze"
13.35 „Dwa oblicza Andrzeja Żuławskiego"
14.00 „Ostatni kwiat" — reportaż
14.15 Circom Regionale prezentuje
14.45 „Pieprz i wanilia — W krainach zielonego smoka i śpiewających syren" — „Chińczyk pracuje"
15.25 W starym kinie: „Karnawał chaplinowski" — film prod USA
16.50 „Telewizjer"
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny teatr rozmaitości — J. Przeździecki: „Garść piasku"
19.00 Wieczorynka — Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.05 „Maria Curie" (1) — serial biograficzny produkcji pol.-franc.
21.30 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 „7 dni — świat"
23.05 Sportowa niedziela

PROGRAM II

7.45 „Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
8.20 Film dla niesłyszących: „Maria Curie" (1)
10.00 CNN — Headline News
10.10 „Jutro poniedziałek"
10.30 Program lokalny
11.00 Dawnych wspomnień czar z Karoliną Łubieńską
11.30 Publicystyka kulturalna
11.50 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie"
12.30 Express Dimanche
12.45 Gość „Dwójki"
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 „100 pytań do..."
13.50 „Przecież to znamy..."
14.10 Kino familijne: „Robinson Cruzoe, marynarz z Yorku" — film animowany
15.20 Jerzego Waldorffa „Połowy na rzece wspomnień"
16.05 Podróże w czasie i przestrzeni: „Wędrówki ludów nad Pacyfikiem" (1) — „Pierwsze ślady"
17.00 Studio Sport
17.30 „Bliżej świata"
18.30 „Uśmiech z Galicji" — „Cabaret Meeting"
19.00 „Wydarzenie tygodnia"
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 Gwiazdy świecą wieczorem
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki"
21.30 Panorama dnia
21.40 „Miłość matki" (3) — serial prod. ang.
22.30 Benefis Jana Kobuszewskiego
23.40 CNN — Headline News

poniedziałek

PROGRAM I

16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top"
16.20 „Luz"
16.55 „Opoka" — sierpniowe spotkanie z Ojcem Świętym
17.15 Teleexpress
17.35 „Encyklopedia II wojny światowej"
18.00 Business po francusku (3)
18.10 „Na moją pamiątkę" — film dokum. o ks. Eustachym Sapiesze
18.30 „Alf" (13) — serial prod. USA
18.55 „Węglem i paragrafem"
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — T. Różewicz: „Kartoteka" (1978 r.)
21.35 Forum 91
22.00 „Zwidy Jerzego Beresia" — reportaż
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej" — „S"
23.25 BBC — World Service

PROGRAM II

17.00 „Zwierzęta wokół nas"
17.30 „Kusza" (22) — „Medyk" — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd kronik
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna"
19.15 Zapraszamy do „Dwójki"
19.30 Mistrzowie XXV Festiwalu. Wratislavia Cantans 90"
20.00 „Z dołu do góry"
20.30 „Powroty" — film dokum.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Wszystkim, których kochałem" (7) — serial prod. USA
22.45 Studio im. Andrzeja Munka — Krótka historia pewnego domu
23.45 CNN — Headline News

wtorek

PROGRAM I

9.35 „Inspektor Gadget" — serial animowany prod. amerykańsko-franc.
10.00 Język ang. dla dzieci
10.05 „To się może przydać" — magazyn porad dla pań
10.30 „Do latarni morskiej" (1) — serial prod. ang.
11.25 „Giełda pracy — giełda szans"
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top"
16.20 Dla dzieci: „Tik-tak"
16.50 Kino „Tik-taka": „Przygody misia Ruxpina"
17.15 Teleexpress
17.35 „Spin" — magazyn popularnonaukowy
18.00 „10 minut"
18.10 „Sekcja polska BBC" (2)
18.45 „W Sejmie i Senacie"
19.05 Skarbonka Jacka Kuronia
19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu"
19.30 Wiadomości
20.05 „Do latarni morskiej" (1) — serial prod. ang.
21.00 „Welcome to Poland" — magazyn gosp.
21.30 „Telemuzek"
22.00 Wiadomości wieczorne
22.15 „Rozmowy intymne"
22.35 Inne kino — program J. Kapuścińskiego
23.35 BBC — World Service

PROGRAM II

8.00 CNN — Headline News
8.10 Język niemiecki (17)
8.40 „Santa Barbara"
9.25 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
17.00 „Nova" (5) — Koralowe miasto — serial dokum. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Magazyn „102" — Andrzej Szczypiorski
19.30 „Baba Blues" — recital R. Przemyk
20.00 „Obóz" — film dok.
21.00 „Teatr, czyli świat"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
22.00 Non stop kolor: „Janis" — film fabularny prod. USA
23.30 CNN — Headline News

środa

PROGRAM I

9.35 „Inspektor Gadget" — serial animowany prod. amerykańsko-franc
10.00 Język ang. dla dzieci
10.05 „Przyjemne z pożytecznym"
10.30 „Dynastia"
11.15 Aktualności telegazety
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top"
16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole" (21)
16.45 Dla młodych widzów: „Sami o sobie"
17.15 Teleexpress
17.35 „Biznes" — program T. Jacewicza
18.00 Business po francusku (4)
18.10 „Klinika zdrowego człowieka" — AIDS
18.30 „Moja ziemia" — film
19.15 Dobranoc: „Makowa panienka"
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia" — serial prod. USA
20.55 Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich, prof. Ewą Łętowską
21.10 Studio Sport
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 „Petenci" — program publ.

PROGRAM II

8.40 „Czterdziestolatek" (19) — „W obronie własnej czyli polowanie"
9.40 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
17.00 „Złe dobrego początki" — film fab. prod. polskiej
18.00 Program lokalny
18.30 „MASH" — serial prod. USA
19.00 „Rebusy" — teleturniej
19.30 „Drewnieruskij razspiew" — koncert muzyki cerkiewnej
20.00 „Cały świat gra komedię"
20.40 „Moje książki" — Andrzej Kuśniewicz
21.00 „Camerata 2"
21.30 Panorama dnia
21.45 Przegląd sejmowy
22.00 „W labiryncie" — serial TP
22.30 „Telewizja nocą"
23.15 Sport
23.25 CNN — Headline News

czwartek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Inspektor Gadget" — serial anim. prod. ameryk.-franc.
10.00 Język ang. dla dzieci
10.05 „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych
10.15 „Bergerac" (4) — „Zwycięzca zgarnia wszystko" — serial krym. prod. ang.
11.00 Aktualności telegazety
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-top
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant" oraz film z serii: „Powiedz mi, dlaczego?" — „Jak to działa?"
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa, czyli plagiat
17.45 Podróże na kresy: „Berdyczów" — film dok.
18.10 10 minut
18.20 „Leon w Paryżu" — reportaż
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Nasi wierni przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.05 „Bergerac" (4) — „Zwycięzca zgarnia wszystko"
21.00 Pegaz
21.30 Program publicyst.
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w szermierce
23.15 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (19)
9.10 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN
17.00 „Giełda" — magazyn kupców i przemysłowców
17.30 „Ekostres" — magazyn ekologiczny
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata" (2) — „Huśtawka" — serial prod. USA
19.00 Magazyn „102"
19.30 Galeria „Dwójki": Jan Tarasin
20.00 Studio Sport: 2+4, czyli o sportach motorowych — walka o mistrzostwo świata w kick boxingu (Przemysław Saleta i Jeff Hollins)
21.00 Express reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
23.55 Perły z lamusa. „Robinson Cruzoe na Marsie" — film fab.
23.20 CNN

Za zmiany programu wprowadzone w ostatnie chwili redakcja nie odpowiad-

Firma „Reppol" s. c. przyjmuje ogłoszenia do „Głosu" codziennie od 12.00 do 16.00. Kraków, ul. Chopina 18, II p. tel. 33-71-62.

Z Zdrowie i uroda

Kłopoty z otyłością

Z dr. KRZYSZTOFEM IDECIEM rozmawia Jan L. Franczyk

● **Otyłość stanowi zmartwienie wielu osób, które w listach do naszej redakcji pytają: — jak zmniejszyć swoją wagę?**

— Problem istotnie jest poważny, ponieważ otyłość to problem nie tylko indywidualnego gustu, ale przede wszystkim sprawa zdrowia. Wiadomo przecież, że z otyłością związane są m. in. choroby układu krążenia, często jego niewydolność, nadciśnienie, zmiany w układzie kostno-stawowym.

● **Co zatem robić?**

— Najprościej byłoby nie dopuścić do otyłości. Wszystkie przepisy, na dobrą sprawę, sprowadzają się do ograniczania ilości kalorii w spożywanym jedzeniu. Do tego dołączone są rady o konieczności częstych spacerów, ruchu, wysiłku fizycznego...

● **Podobno istnieją leki wpływające na zmniejszenie apetytu?**

— Tak, choć jak to z lekami bywa, mają one różne ujemne strony i nie każdy może je zażywać?

● **Czy to prawda, że pojawił się jakiś nowy lek, który zmniejsza nadwagę bez ograniczeń w przyjmowaniu pokarmów?**

— Zapewne myśli pan o leku noszącym nazwę Cal-Ban 3000, dostępnym już w USA. Środek ten został odkryty w Finlandii, przy okazji badań nad lekiem zmniejszającym poziom cholesterolu we krwi. Osoby, które zażywały ten lek, spadały na wadze nawet 10 czy 15 kg.

● **Czy zanotowano jakieś działania uboczne tego leku?**

— Jak na razie w przeciwieństwie do leków, o których wspomniałem wcześniej, nie. Specyfik jest pochodzenia roślinnego i nie zawiera dodatków chemicznych czy farmakologicznych. Jego mechanizm działania polega na tym, że zażyty przed jedzeniem wychwytuje kalorie zawarte w pożywieniu nie dopuszczając by przeszły do krwi, a tym samym do całego organizmu. By zachować równowagę energetyczną organizm musi zużywać własne kalorie, co prowadzi do spadku wagi.

● **Czyżby więc nadzieja dla ludzi z nadwagą?**

— Poczekajmy jeszcze trochę. Bo nieraz już bywało tak, że jakaś rewelacja z czasem okazywała się mało skuteczna

● **Dziękuję za rozmowę.**

Psychozabawa

Pogodni żyją dłużej

Przywykliśmy sądzić, że o tym, czy dożyjemy późnego wieku decydują przede wszystkim dziedziczność oraz stan zdrowia. Tymczasem wpływ na długowieczność ma — obok tych podstawowych — wiele innych czynników, do których zbytnio nie przywiązujemy wagi. Często one mają istotny wpływ na to ilu lat dożyjemy w zdrowiu i sprawności. A ciekawi jesteście ilu?

Jeśli tak to spróbujcie sporządzić dla siebie, dla najbliższej rodziny, czy znajomych tablicę długowieczności. Opracował ją amerykański psycholog i jak wykazało życie jest ona dosyć bliska rzeczywistości. Punktem wyjścia, od którego rozpoczynamy układanie tabeli jest nasza płeć i data urodzenia. Jeśli np. kobieta urodziła się w 1961 r., czyli ma obecnie 30 lat posiada wg tabeli szansę przeżycia 74 lat i 2 miesięcy. Ale to jeszcze nie wszystko. Do tego należy dodać lata wykazane w drugiej tabeli odpowiadające wiekowi 30 lat, czyli 3 lata. W sumie otrzymaliśmy wynik 77 lat i 2 mies. Następnie wynik wyjściowy korygujemy obliczeniami związanymi z naszymi cechami indywidualnymi, trybem życia i przyzwyczajeniami.

■ Jeśli nasi rodzice przekroczyli już 80 rok życia za każde 5 lat ponad siedemdziesiątkę u jednego lub drugiego należy dołączyć sobie po 1 roku.

■ Jeśli palicie od pół paczki papierosów dziennie musicie odliczyć sobie 3 lata w przypadku więcej niż 1 paczki aż 5 lat. Jeżeli zdarza się Wam dość często pić alkohol także odejmijcie 5 lat.

■ Jeśli jesteście mieszkańcami dużego miasta lub rejonu przemysłowego — odliczcie sobie 3 lata, jeśli natomiast żyjecie w spokojnym, pełnym zieleni miasteczku lub wsi — doliczcie 5 lat

■ Jeśli macie pogodne usposobienie, łagodny charakter, optymistyczne nastawienie do życia, we wszystkim staracie się dostrzec dobre strony, nie wpadacie w złość z byle powodu — doliczcie sobie od 1 roku do 5 lat, zależnie od indywidualnej oceny swojego optymizmu i odporności na stresy. Jeśli jednak jesteście ponurzy, denerwujecie się z byle powodu, we wszystkim dopatrujecie się zagrożenia i swoją przyszłość widzicie czarno — odliczcie sobie od 1 roku do 5 lat, także w zależności od stopnia pesymizmu i tego jak oceniacie swoje nastawienie do życia

■ Jeśli lubicie aktywny tryb życia, nie spędzacie wszystkich weekendów przed telewizorem jeśli uprawiacie sport, biegi i marszobiegi, gracie w kometkę, siatkówkę, pływacie, codziennie rano przez 10 minut gimnastykujecie się — możecie śmiało doliczyć 2, a nawet 3 lata.

■ Jeśli jesteście szczęśliwi w małżeństwie, jeśli uważacie swoich partnerów za jedynych, z którymi można spędzić udane życie jeśli w swoim związku czujecie się bezpieczni, do już uzyskanego wyniku dodajcie 3 lat. Osoby, które po przekroczeniu 25 lat nie zdecydowały się na zmianę stanu cywilnego lub nie znalazły jeszcze partnera — za każdy rok samotności muszą odliczyć sobie 1 rok.

■ Jeśli o swoje zdrowie troszczycie się w sposób rozsądny a nie przesadny ze skłonnością do hipochondrii, jeśli przynajmniej raz do roku staracie się przeprowadzić kontrolę stanu własnego organizmu — doliczcie sobie 3 lata. Jeśli macie drobne, ale częste kłopoty z własnym zdrowiem, a to przeziębienia, grypy lub jeszcze inne niedomagania — musicie odliczyć sobie 2 lata.

Poniżej dwie tabele, które stanowią podstawę i punkt wyjścia do prognoz związanych z długością naszego życia.

TABELA I

Rocznik	Mężczyźni	Kobiety
1909—1912	50 lat i 7 m	54 lata i 4 m
1913—1916	51 lat i 8 m	55 lat i 5 m
1917—1920	52 lata i 6 m	56 lat i 5 m
1921—1924	58 lat i 2 m	61 lat i 2 m
1925—1928	58 lat i 5 m	61 lat i 10 m
1929—1932	58 lat i 10 m	63 lata i 2 m
1933—1936	60 lat i 6 m	65 lat i 5 m
1937—1940	62 lata	66 lat
1941—1944	64 lata i 6 m	68 lat
1945—1948	65 lat	70 lat i 4 m
1949—1952	65 lat i 11 m	70 lat i 6 m
1953—1956	67 lat	74 lata
1957—1961	67 lat i 6 m	74 lata i 2 m
1962—1970	67 lat i 8 m	74 lata i 4 m
1971—1974	68 lat i 2 m	75 lat i 1 m
1975—1980	68 lat i 9 m	75 lat i 4 m

TABELA II

11 do 15 lat — dodać 2 lata	46 do 50 lat — dodać 4,5
16 do 20 lat — dodać 2 "	51 do 55 lat — dodać 5,5
21 do 25 lat — dodać 2,5	56 do 60 lat — dodać 6,5
26 do 30 lat — dodać 3	61 do 65 lat — dodać 8
31 do 35 lat — dodać 3	66 do 70 lat — dodać 9,5
36 do 40 lat — dodać 3,5	71 do 75 lat — dodać 11,5
41 do 45 lat — dodać 4	76 do 80 lat — dodać 13

Coś z mody

Tego lata nie obejdzie się bez pasków!

Sportowa kamizelka i luźne spodnie, to zwykły komplet ale nie banalny — posiada najlepsze cechy sportowego stylu.

Najefektowniejsze połączenia pasków to biel z czerwienią i czernią, najefektowniejszy zestaw to długa, jednorzędowa kamizelka zapinana na guziki, wiązana z tyłu, z szerokimi spodniami ściągniętymi w pasie gumą.

Wspaniale prezentuje się także biały żakiet w szerokie, czerwone pasy noszony w upalne dni jedynie na gorsecik.

Anna Górka

Baltona

informuje P.T. Klientów
(nie potrzeba żadnych uprawnień)
że prowadzi w sklepie

NOWA HUTA os. MŁODOŚCI 8

czynnym w godz. 10—18

SPRZEDAŻ RATALNĄ

Polecamy

▲ telewizory ▲ magnetowidy ▲ odtwarzacze ▲ tunery TV satelitarnej ▲ zestawy muzyczne Hi-Fi ▲ radio-magnetofony ▲ komputery PC, LAPTOPY ▲ maszyny do szycia

ZASADY SPRZEDAŻY

● pierwsza rata 40 proc. wartości towaru
● koszty manipulacyjne — 5 proc. wartości towaru doliczane do pierwszej raty
● pozostała część do spłacenia w 3 ratach — przy cenie jednostkowej towaru od 1,5 mln do 2 799 000 zł
● 6 ratach — przy cenie jednostkowej powyżej 2 800 000 zł
● dwóch poręczycieli
● zaświadczenia o zatrudnieniu kupującego i poręczycieli.

W naszym sklepie polecamy także:
● duży wybór klocków LEGO — najtańszych w Krakowie
● znakomity sprzęt gospodarstwa domowego m. in. firmy Philips
● obficie zaopatrzony dział spożywczy oraz
● działy kosmetyczny i odzieżowy

U NAS NAJTANIEJ

Baltona

Sport

Grand Prix Prince

Nie udało się żadnemu z kibiców licznie zgromadzonych na stadionie Wandy, podczas IV eliminacji Grand Prix Prince i VI el. Grand Prix Krakowa w wyścigach fiatów 126p i gokartów, wygrać nagrody 2 mln zł. Rywalizacja kierowców startujących na maluchach zakończyła się zwycięstwem **Piotra Kazimierczaka** przed **Jarosławem Wąsem** i **Rafałem Podolskim** (wszyscy Automobilklub Krakowski). Na czele klasyfikacji obu imprez znajduje się **R. Podolski.**

Po raz ostatni jeździli kierowcy rywalizujący na gokartach. Wygrał **Grzegorz Ostrowski** przed **Robertem Waśniowskim** (obydwaj Rzemieślnik Bochnia) i **Mirosławem Boguszem** (A. Krakowski). **Ostateczna klasyfikacja Grand Prix Krakowa w wyścigach gokartów: 1. Marcin Bogusz (A. Krakowski) — 83 pkt., 2. G. Ostrowski — 68 pkt., 3. Mirosław Bogusz — 62 pkt.**

XXXVIII SPARTAKIADA

HTS

Bramek nie brakowało

Rozpoczęła się najbardziej popularna konkurencja hutniczej spartakiady — piłka nożna. Do rywalizacji stanęło 13 drużyn, a finał, do którego awansowały już HPR i DX odbędzie się 17 czerwca na bocznym boisku KS Hutnik. Dotychczas rozegrano w trzech grupach następujące mecze: DT — P 96 6—2, DX — ZK 3—3, DX — DT 4—1, P 96 — ZK 6—2, DX — P 96 5—2, DT — ZK 3—0, DL — ZO 5—1, ZM — ZRU 4—0, ZS — ZM 6—5, ZS — ZO 3—0, ZM — DL 3—0, ZRU — DL 3—0, HPR — ZW 6—2, ZH — ZB 3—1, HPR — ZB 6—1, ZW — ZH 4—1, HPR — ZH 9—3, ZW — ZB 6—0.

Dziecięcy bandminton

Ognisko TKKF HTS wspólnie z Zarządem Wojewódzkim TKKF zorganizowało otwarty turniej dla dzieci w badmintonie. Drużynowo wygrała go Szkoła Podstawowa nr 90. Indywidualnie najlepszym okazał się **Grzegorz Stawiarz** (SP nr 90) przed **Marcinem Pozłutko** (SP nr 90), **Rafałem Wolkowiczem** (SP nr 90) i **Tomaszem Wątorem** (SP nr 102).

Z notesu kibica

Hutnik — Ruch Chorzów — 19.06, godz. 17.00, stadion własny.

Piłkarska „plaża" na Suchych Stawach

Słabiej być nie mogło

Gdyby nie strzelone sześć bramek w meczu Hutnika z Motorem Lublin o widowisku jakim uraczyli nas zawodnicy obu drużyn chciałoby się jak najszybciej zapomnieć. Było to na pewno najsłabsze spotkanie jakie rozegrała u siebie w tej rundzie drużyna Władysława Łacha. W przegranym meczu z Lechem, drużyną o wiele wyższej klasy niż Motor, widoczna była przynajmniej chęć walki, najnormalniejsza piłkarska złość. Tym razem czuło się bezradność zawodników, nieudolność w prowadzeniu akcji ofensywnych, złą grę w pomocy i obronie. Brak w składzie Kowalika i Węgrzyna okazał się stratą zbyt poważną jak na beniaminka.

Wszystko zaczęło się bardzo miło i **Grzegorz Wesołowski** za rozegranie 100 meczów w pierwszoligowym towarzystwie otrzymał od kierownictwa klubu puchar i gratulacje. Potem było już coraz gorzej. Motor stosując indywidualne krycie skutecznie osłabił siłę ataku gospodarzy, zresztą środkowa linia także nie potrafiła precyzyjnie rozegrać piłki, wdając się albo w nieproduktywne dryblingi, bądź grając powoli i schematycznie. Jedynie kilkakrotnie **Walankiewicz** usiłował pomóc kolegom odpowiedzialnym za strzelanie bramek, ale to z kolei powodowało dziurę w obronie i w rezultacie łatwe do przewidzenia skutki.

Kiedy w 16 minucie Brzeszczyński po kiksie defensywy i mającego w zasadzie pierwszy kontakt z piłką **Tyrpy** strzelił bramkę, na trybunach westchnięto z żalem... ale także z nadzieją. Liczono na to, że hutnicy odzyskają dawny wigor i bez kłopotu strzelą lublinianom przynajmniej kilka bramek. Niestety, w cztery minuty potem po przepięknym strzale Wójtowicza było już 2—0 dla gości. W pierwszej połowie padły jednak gole wyrównujące. Nie było to jednak spowodowane żadną metamorfozą w grze gospodarzy po prostu należy przecież pamiętać, że Motor to jedynie drużyna z końca ligowej tabeli Najpierw zatem po podbramkowym zamieszaniu **Koźmiński** wepchnął piłkę do siatki, potem jubilat — **Wesołowski** rzut wolny zamienił na drugą bramkę i nastąpiło wyrównanie stanu meczu.

Kiedy wszyscy liczyli, że po przerwie ostra reprymenda trenerska poskutkuje, kiedy wierzyli, że w hutnikach odezwie się sportowa ambicja, okazało się, że zagrali najfatalniej jak było można. Cofnięty do obrony Motor dał gospodarzom pograć, cóż z tego, skoro nie potrafili tego wykorzystać. Ich ataki były nieprzekonujące, schematyczne i zbyt wolne. Natomiast goście wyprowadzili kilka kontrataków z własnej połowy i dwa z nich zakończyły się sukcesem. 4—2 dla lublinian — takiego wyniku nikt się nie spodziewał. Nikt na stadionie nie liczył także na jego zmianę, bowiem hutnicy atakowali z godną podziwu konsekwencją monotonnie i bez jakiejkolwiek koncepcji.

Na pytanie co się stało z Hutnikiem, trudno odpowiedzieć. Trener W. Łach usprawiedliwiał jedynie Tyrpę mówiąc o jego kłopotach żołądkowych, reszta po porażce w Lubinie jakby przestała chcieć walczyć, jakby nie zależało im na lepszym miejscu w ligowej tabeli, a co ważniejsze na... premiach. Być może wytłumaczeniem tak zaskakującego wyniku będzie wypowiedź opiekuna Motoru, który stwierdził, że jego podopieczni jechali na to spotkanie z obawą wysokiej porażki. Podobno to ich zmobilizowało do osiągnięcia tak korzystnego rezultatu. Według mnie jednak, jest to raczej wynik najnormalniejszej bezsilności gospodarzy.

Do formy zawodników Hutnika na siłę chcą także dołączyć ludzie dbający o porządek na stadionie. Co tydzień dziennikarze obsługujący mecz są wpuszczani na trybunę prasową innym wejściem. W ramach zwiedzania obiektu? Tu także przydałaby się pewna stabilność formy. **(mar)**

HUTNIK — MOTOR LUBLIN
2—4 (2—2)

0—1 Brzeszczyński (16 min.), 0—2 Wójtowicz (20 min.), 1—2 Koźmiński, 2—2 Wesołowski (29 min.), 2—3 Grzesiak (66 min.), 2—4 Grzesiak (77 min.).

Skład gospodarzy: Tyrpa — Walankiewicz, Wesołowski, Góra, Fudali (od 67 min. Romuzga) — Kraczkiewicz, Bukalski, Sermak, Koźmiński, Popczyński (od 35 min. Zięba), Waligóra.

Tabela I ligi po 28 kolejkach

1.	Zagłębie L.	28	41	46—23
2.	Górnik	28	38	55—24
3.	GKS	28	37	31—21
4.	Wisła	28	36	44—23
5.	**HUTNIK**	28	33	49—33
6.	Lech	28	31	48—28
7.	Śląsk	28	30	37—35
8.	Olimpia	28	29	34—37
9.	Legia	28	27	24—23
10.	ŁKS	28	27	24—33
11.	Motor	28	26	29—34
12.	Pegrotour	28	24	27—42
13.	Ruch	28	23	20—32
14.	Zawisza	28	21	23—37
15.	Stal	28	16	22—41
16.	Zagłębie S.	28	9	18—65

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA

Grębałowianka potrafi jednak wygrywać na wyjeździe. W 24 kolejce pokonała **Bronowiankę 4:1 (3:1)** i dzięki temu opuściła ostatnie miejsce, awansując na 13 pozycję z dorobkiem 13 pkt. Spotkanie **Tarnowia — Hutnik II** zakończyło się zwycięstwem gospodarzy **3:0 (3:0).** Zmiana również na szczycie tabeli. Prowadzący od dłuższego czasu **Okocimski** oddał fotel lidera **Igloopolowi Straszęcin — 33 pkt., 7. Hutnik II — 25 pkt.**

KLASA „A" — GRUPA I

Piłkarze **Wandy** zapewnili sobie już awans do klasy okręgowej, pieczętując go zwycięstwem w Branicach ze Zjednoczonymi 5:0 (2:0). Łupem bramkowym podzielili się: **Szutowski 2, Kozik, W. Prażuch, Seweryn.** Nie czują ochoty do gry — przynajmniej niektórzy — zawodnicy **Rogowianki Wolica.** Tydzień temu nie pojechali do Liszek i Wydział Gier KOZPN orzekł walkower 3:0 na rzecz gospodarzy, natomiast w niedzielę wyszło ich tylko ośmiu na boisko. Dotrwali do 30 minuty, w której kontuzję odniósł (?) ich bramkarz. Z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy mecz został przerwany. W tym momencie przegrywali już z **Nadwiślanem 4:0.** Po 25 meczach **Zjednoczeni** plasują się na **6 miejscu — 26 pkt., a Rogowianka na 14** z marną zdobyczą **3 pkt.**

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA JUNIORÓW

Do końca rozgrywek pozostała jeszcze tylko jedna kolejka, ale zwycięzca jest już znany. Została nim drużyna **Cracovii,** która zgromadziła jak na razie 32 pkt. **Krakus zajmujący 3** miejsce (29 pkt.), pokonał w ostatniej kolejce **Wisłokę Dębica 3:1,** a spotkanie **Hutnika** (7 m. — 22 pkt.) z **Podkarpaciem Pustynia** zakończyło się bezbramkowym remisem. W zaległym spotkaniu **Igloopol Dębica** zremisował z **Krakusem 0:0.**

Mini-koszykówka —wielkie emocje

13. turniej zorganizowany z okazji Dnia Dziecka dla najmłodszych koszykarzy zgromadził aż 240 dzieci, w tym gości z Litwy i Węgier. W ciągu trzech dni rozegrano 62 mecze w kategorii dziewcząt i chłopców w obecności sporej grupy kibiców. W kategorii chłopców w finale zwyciężyła drużyna MKS Krakus (trener **Marek Kremer)** pokonując bratanków z Mezöbereny 29—26. W spotkaniu o trzecie miejsce SP nr 83 (trener **Józef Ziółkowski)** wygrała z SP nr 77 **(Wojciech Walczak).** Wśród dziewcząt najlepsze okazały się Litwinki z miejscowości Alitus pokonując w finale Mezöbereny 22—13. Trzecie i czwarte miejsce zajęły SP nr 77 (trener **Bożena** Krzemińska) i SP nr 126 **(Anna Sowa).** Wyróżniono również kilku uczestników turnieju: **Martę Raj, Paulinę Piotrowską, Annę Serafin, Annę Pfister, Paulinę Kowalczyk, Katarzynę Sitko, Elżbietę Zielińską, Monikę Makuch, Pawła Felę, Marcina Kijasa, Macieja Bieńkowskiego, Janusza Ząbczyka, Michała Oterskiego, Wojciecha Salomona, Krzysztofa Przytułę** i **Jacka Burego.**

Wszyscy zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali wiele nagród ufundowanych przez sponsorów, na których ta impreza zorganizowana już po raz trzynasty przez **Krzysztofa Książka** nie mogła narzekać. **(mar)**

Srebrna kometka dla Anny Malak

Niedawno w Nowej Dębie odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski Amatorów w badmintonie. W turnieju tym udział wzięła także drużyna hutniczego TKKF. Jak się okazuje ze sporymi sukcesami, bowiem do Nowej Huty ekipa przywiozła jeden srebrny i trzy brązowe medale. W kategorii kobiet **Anna Malak** zajęła drugie miejsce. Także panowie pokazali klasę, i tak **Stanisław Czyszczoń** w kategorii 40—50 lat zajął trzecie miejsce, podobnie spisał się **Jan Kaleta** w kategorii 50—55 lat oraz w deblu z **Henrykiem Warzechą.**

(mar)

„GAZETA GIEŁDOWA" — bezpłatny dodatek „CZASU". Informacje dla wszystkich, którzy prowadzą lub zamierzają założyć własny interes. Aktualne oferty hurtowni. Ceny i notowania giełdowe. Samochody, nieruchomości, turystyka. Już od poniedziałku 10 czerwca.

Sklepy Metalowe

„CORSO"

Bazar „TOMEX" pawilon 306, oraz nowo otwarty w os. Bohaterów Września (pawilon przy pętli tramwajowej 14)

polecają

szeroki asortyment wyrobów metalowych, w tym gwoździe, śruby, narzędzia, zawiasy, zamki, karnisze, okapy kuchenne, narzędzia dla działkowiczów, narzędzia rolnicze, piły, imadła, klucze, kłódki, wiertła, rynny, nagrzewnice PG-4, PG-6, piece łazienkowe, papier ścierny, oraz specjalnie dla Pań i szewców okucia do butów damskich (fleczki)

ZAPRASZAMY od 10.00 do 18.00.

Zakład Fotografii Barwnej, os. MŁODOŚCI 8 (obok „Baltony")

Atelier. Prace amatorskie Przeźrocza — Proces E-6

Zdjęcia do dokumentów (4 minuty)

Przyjdź do nas — terminową i fachową obsługę gwarantują

BRACIA WŁODARCZYKOWIE

Premie i nagrody dla stałych Klientów

HOROSKOP

Baran (21 III — 19 IV). Będziesz musiał zająć twarde stanowisko wobec członka rodziny lub sąsiada, który wprawdzie ma dobre zamiary, ale niepotrzebnie Cię absorbuje i zabiera czas zbytecznymi plotkami. Przyszły tydzień (zwłaszcza 18—22 czerwca) to dni dla Ciebie niepomyślne. Bądź rozważny.

Byk (20 IV — 20 V). Weekend 15 i 16 czerwca oznacza początek „romantycznego przerywnika", który potrwa przez kilka pierwszych dni następnego tygodnia. Twój dom stanie się terenem zabawy, lekkomyślności, a także dramatycznej wymiany porywczych uczuć. Wzrastają Twoje możliwości zarobkowe.

Bliźnięta (21 V — 20 VI). Uwaga jest skupiona na Tobie, Twojej intuicji i wyczuciu dyplomatycznym. Posłuchaj silnego głosu przeznaczenia. Inni w tym czasie gotowi są przejąć obowiązki domowe, możesz skorzystać z okazji i zrelaksować się.

Rak (21 VI — 22 VII). Ten tydzień upływa pomyślnie. Twoje plany urlopowe dadzą się doskonale zrealizować, będziesz te dni długo wspominać. Przygotuj się na wiele przygód w podróży, a może w hotelu uzdrowiskowym lub na okolicznościowym zjeździe.

Lew (23 VII — 22 VIII). Dobra passa. Ktoś będący zupełnym przeciwieństwem Ciebie zaintryguje Cię, pewnie właśnie dzięki tej różnicy. Pochłaniają Cię też sprawy związane z przyjaciółmi, zebraniami i wspólnymi zamierzeniami. Twoje oczekiwania i marzenia mogą się urzeczywistnić jeśli utrzymasz zdyscyplinowane tempo starań.

Panna (22 VIII — 22 IX). Wiele ważnych dla Ciebie rzeczy dzieje się za kulisami i objawią się one dopiero w przyszłym miesiącu. Dyskretne spotkanie może okazać się pełne namiętności, zwłaszcza gdy będzie to osoba spod znaku Lwa. Tydzień pomyślny.

Waga (23 IX — 22 X). Na 15 czerwca zaplanuj przyjęcie towarzyskie lub randkę. Koniec tego tygodnia może się bowiem okazać fantastyczny pod względem spełnienia Twoich najskrytszych marzeń. Najtrudniejsze dni w tym miesiącu masz już za sobą. Teraz będzie więcej przyjemności, radości i szczodrości uczuć ze strony najbliższych Ci osób.

Skorpion (23 X — 21 XI). Twoje myśli obsesyjnie krążą wokół marzeń i snów o miłości. Nie poddawaj się zbytnio mrzonkom. Bierz życie takim jakie ono jest. Masz szanse na dobre zaprezentowanie się w pracy zawodowej.

Strzelec (22 XI — 21 XII). Ostatnie dni kosztowały Cię sporo nerwów, być może sprawiły wiele smutku. Jeszcze trochę cierpliwości i będzie lepiej. Przed Tobą ważne konferencje i spotkania. Wykaż właściwą Ci bystrość umysłu i poczucie humoru.

Kozłorożec (22 XII — 19 I). Współpracownik lub ktoś znajomy, kto zwrócił się do Ciebie o przysługę, nadmiernie liczy na Ciebie. Nie pozwól aby za pomocą pochlebstw ktoś nieuczciwie wykorzystywał Twoją działalność lub zbierał plony z wyników Twojej pracy.

Wodnik (20 I — 18 II). Zyskujesz coraz większą popularność. Spotka Cię wiele dobrego czy to w kontaktach towarzyskich, czy też w związku uczuciowym. Przed Tobą uroczyste spotkania, zabawy. Wszyscy pragną Twojej obecności.

Ryby (19 II — 20 III). Główną rolę w tych dniach odegra w Twoim życiu starsza kobieta. Udziela ona dobrych rad, ale zechce zdominować sytuację. Ważne też są sprawy rodzinne. A ogólnie rzecz biorąc, nie poddawaj się nastrojom chwili, panuj nad właściwą Ci nadwrażliwością.

Wybrała: SAMANTA

PLOTKI

Dwa tygodnie temu nasza plotkarska rubryczka powtórzyła pogłoskę o rzekomym strajku młodych księży z bieńczyckiej parafii. Plotka okazała się tylko plotką, ale niektórzy poczuli się urażeni. Dlatego podkreślamy! Tej rubryki nie należy traktować poważnie, a już tym bardziej jako źródła sprawdzonych informacji.

✡

By było sprawiedliwie, pojawiły się też plotki dotyczące naszej gazety. Określana jest jako „Głos Czarny", w przeciwieństwie do konkurencji nazywanej „Głosem Czerwonym". I nie chodzi bynajmniej o kolor tytułowej winiety, lecz o rzekomy klerykalizm naszego tygodnika, a sympatie lewicowe konkurencji. Oczywiście ani my nie jesteśmy czarni, ani konkurencja — czerwona. A mówiąc już tylko za siebie — staramy się po prostu robić obiektywną gazetę.

✡

Ostatnio w restauracji „Kmita" gościł znany nowohucki polityk, który zajadał smakowitą potrawę — kotleta de wolaja. Wbił tak niefortunnie widelec, że gorące masło wyprysnęło mu na śnieżnobiałą koszulę, i pan S. Kmita musiał dokonać własnoręcznie przepierki. O losie, nie tylko maluczcy mają pecha!

PLOTECZKI

KRZYŻÓWKA

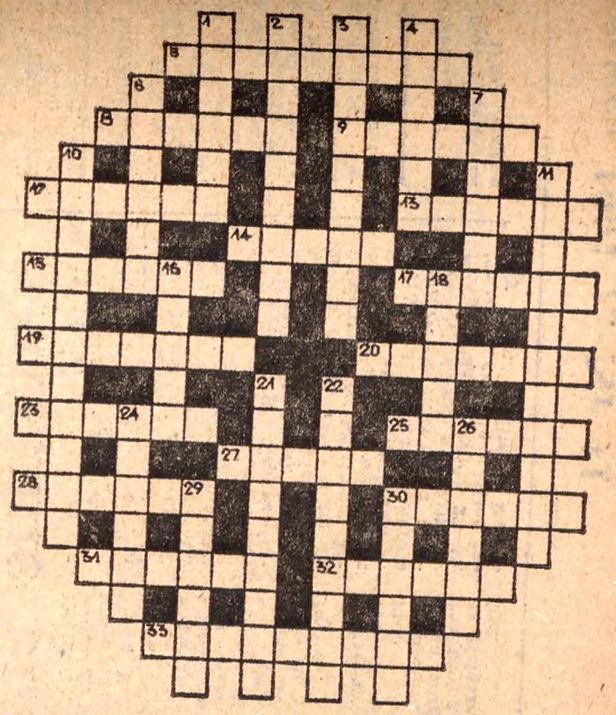

POZIOMO: 5. ozdobienie, 8. obwoluta, 9. sąd, ocena, 12. dawniej małżeństwo, 13. zwierzę — magazynier, 14. nasza firma farmaceutyczna, 15. kondygnacja, 17. szybka antylopa, 19. nazwisko papieża, 20. Chile z niej słynie, 23. nasz śpiewak operowy, 25. życzka, 27. pupile publiczności, 28. mityczny, jednooki olbrzym, 30. do ukrycia łysiny, 31. miasto nad Wisłokiem, 32. liczba, 33. nieodmienny wyraz nadający szczególne znaczenie innym wyrazom w zdaniu.

PIONOWO: 1. odwzajemienie, 2. desantowe wojsko, 3. grzejnik, 4. ktoś w rodzinie 6. bieg krótkodystansowy, 7. emigracyjny poeta (noblista), 10. biegacz na długi dystans, 11. przydomek papieża, 16. nauka o moralności, 18. nazwisko znanych austriackich naukowców i twórców socjal-demokracji w latach 1852—1941, 21. algi, 22. polana w zachodnich Tatrach, 24. np. portrecista, 26. okrzyk Archimedesa, 29. obozowy ubiór, 30. pieczywo — plecionka.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 21 czerwca.

Nagrodę (książkę) za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 9 numerze „Głosu" wylosował: **JANUSZ KACZMARCZYK, Kraków, os. 1000-Lecia 65/40. Uwaga. Nagrodę wyślemy pocztą.**

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10

POZIOMO: 3. wydział, 7. kule, 8. ałun, 10. motyw, 12. granica, 13. alergia, 14. tuzin, 15. zeszyt, 18. Pascal, 20. aneksja, 23. ćwiek, 24. remiz, 25. tyrania, 26. forty, 27. wafle, 29. kandela, 31. powaga, 33. Narwik, 35. sport, 37. zderzak, 38. onkolog, 39. Asnyk, 40. etan, 41. skra, 42. sawanna.

PIONOWO: 1. dylemat, 2. karawan, 4. zastrzyk, 5. kulisy, 6. muleta, 9. Brześć, 11. migacz, 16. zbiórka, 17. taktyka, 18. parawan, 19. semafor, 21. ekran, 22. sanie, 26. fiordy, 28. epizod, 30. drobnica, 32. gazeta, 34. Ankara, 35. skandal, 36. toksyny.

ZRAZY WOŁOWE ZAWIJANE

Mięso wołowe pokrajać ukośnie w poprzek włókien, rozbić na szerokie plastry, natrzeć przyprawami. Obraną cebulę pokrajać w paseczki. Podobnie pokroić słoninę, ogórek i marchewkę.

Przygotowane składniki zawinąć w płaty mięsa, obwiązać nitką i zarumienić na silnie rozgrzanym tłuszczu. Zalać wodą i dusić na małym ogniu pod przykryciem, do miękkości. Wyparowany sos uzupełnić wodą połączoną ze śmietaną zagęszczoną mąką. Potrawę doprawić do smaku pieprzem i papryką. Podawać z ziemniakami lub kaszą. Z przystawek mogą być buraczki lub surówki.

SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

A lie has no legs (ang.) — dosłownie kłamstwo nie ma nóg, inaczej u nas: kłamstwo ma krótkie nogi.

Pasjans śmierci

Wróżenie z kart, to zajęcie ze wszech miar zajmujące, szczególnie tych oczekujących spełnienia finansowo-sercowych marzeń. Niekiedy jednak pasjans nie przynosi szczęścia, odkrywa jedynie sprawy, które chcielibyśmy zatrzymać tylko dla siebie. O tym, że kładzenie kart przez najbliższą osobę odmiennej płci to ryzykowna sprawa, przekonał się jeden z nowohuckich oddanych miłośników horoskopów, chiromancji i pasjansów.

Eugenia T. miała 34 lata, nieudane małżeństwo za sobą i marzenia o lepszym jutrze. Grzegorz C. był od niej starszy o 3 lata i zgadzał się ze swą konkubiną we wszystkim oprócz nadmiernej konsumpcji alkoholu, w której niestety dość często gustował. Pewnego dnia pan C. po pracy dla polepszenia humoru postanowił wpaść „na jednego" do restauracji „Wanda". Okazało się jednak, że lecznicze działanie „czystej" bywa skuteczne dopiero w większej dawce i lekko chwiejący się miłośnik rodzimych wódek pojawił się w domowych pieleszach. Co zrozumiałe niezbyt spodobało się to jego przyjaciółce. Pan G. zatem przekąsił cokolwiek i udał się na zasłużony odpoczynek.

Kiedy po dwóch godzinach lekko otrzeźwiony snem wszedł do kuchni ujrzał panią Eugenię siedzącą nad kartami i układającą sobie pasjansa, co było także jej ulubionym zajęciem. Przecież zawsze udana wróżba miała szansę zmienić jej niezbyt radosne życie. Jej konkubin, u którego począł się uaktywniać najnormalniejszy kac także poczuł potrzebę wiedzy o swej najbliższej przyszłości i zażyczył sobie aby ukochana także i jemu zdradziła tajemnice przeznaczenia. Kobieta jednak ze względu na to, że stan alkoholowego upojenia wzbudzał u niej zawsze odruch agresji, stanowczo odmówiła. Grzegorz C. był uparty i chciał wyegzekwować postawienie pasjansa siłą. Pani T. nie wytrzymała kiedy nowe, eleganckie „piatniki" rozsypały się po podłodze. Chwyciła swego partnera za szyję i mocno popchnęła. Uderzenie tyłem głowy w róg wiszącej szafki było dość mocne. Grzegorz C. upadł na podłogę. Po chwili jednak wstał i twierdząc, że bardzo boli go głowa poszedł do pokoju. Eugenia T. pozbierała porozrzucane karty i ułożyła kolejny pasjans...

Grzegorz C. w nocy zaczął się dusić. Nic nie dało stosowanie sztucznego oddychania i masażu serca. Kiedy po pewnym czasie przybył lekarz pozostało mu jedynie stwierdzić zgon mężczyzny. Jego szczegóły wyjaśnić mogła dopiero sekcja zwłok przeprowadzona w Zakładzie Medycyny Sądowej. Okazało się, że bezpośrednią przyczyną śmierci pana C. było pęknięcie tętniaka mózgu. Powodem jednak był również stan nadmiernego wzburzenia denata oraz uderzenie głową w szafkę. Prokuratura uznała, że częściową winę za to ponosi także Eugenia, którą oskarżono o nieumyślne spowodowanie śmierci. Sąd dopatrzył się w jej działaniu tzw. „niedbalstwa", które zachodzi gdy sprawca nie przewiduje (a powinien), że swym działaniem może spowodować śmierć człowieka i skazał już samotną konkubinę na 2 lata pozbawienia wolności.

(mark)